

Niedyskrecje i kulisy

Dalekopisem z Berlina
od specjalnego wystannika

Prasa NRD przynosi pełny tekst przemówienia ministra Mołotowa, podkreślając, że zawarte w nim propozycje odzwierciedlają w pełni poglądy i dążenia tych kół narodu niemieckiego, które w zjednoczeniu kraju na demokratycznych zasadach i w przetrwaniu remilitaryzacji widzą jedyną drogę bezpieczeństwa Niemiec i bezpieczeństwa Europy.

W związku ze sprawą ogólnoniemiecką, a raczej z

Min. Mołotow przyjął działaczy państwowych NRD

BERLIN (PAP). — W dniu 27 bm. pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotow, przyjął przewodniczącego Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dr. Johannesa Dieckmanna, premiera Otto Grotewohla, wicepremiera Waltera Ulbrichta, wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Luthara Boltza, wicepremiera Otto Nuschkego, wicepremiera i ministra finansów Hansa Locha, wicepremiera i ministra rolnictwa i leśnictwa Paula Scholtza.

Za czyje pieniądze wychodzą pisma zachodnio-berlińskie

BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja ADN, w dziennikarskich kołach Berlina ujawniono ciekawe szczegóły dotyczące spraw finansowych pism zachodnio-berlińskich. Jak się okazało, wiele pism zachodnio-berlińskich, jak np.

Ze Świata

ADENAUER WYSLAŁ RZECZ-
ZNAWCÓW WOJSKOWYCH
DO PARYŻA

BERLIN. — W kilka godzin po przemówieniu W. M. Mołotowa na berlińskiej konferencji, na której podkreślił on, że pokojowe zjednoczenie Niemiec niemożliwe jest bez odrzucenia wojennego układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”. Adenauer wysłał do Paryża 8-osobową delegację, która ma przeprowadzić rozmowy w sprawie szybszej realizacji tego układu.

DEMONSTRACJE ANTYBRYTYJSKIE W HISPANII

MADRYT. — Kilka tysięcy studentów demonstrowało w dniu 26 stycznia przeciwko zapowiedzianej wizycie królowej Wielkiej Brytanii, Elżbiety II, w Gibraltarze.

Podczas poprzednich demonstracji ulicznych w związku z wysuwaniem przez Hiszpanię żądaniem zwrotu jej przez Wielką Brytanię Gibraltaru, wybite zostały szyby w konsulacie brytyjskim w Madrycie, w Barcelonie i w Huelvie. Ambasador W. Brytanii w Madrycie John Balfour złożył protest rządowi frankistowskiemu.

KATASTROFA SAMOLOTU
FRANCUSKIEGO

PARYŻ. — Na południowym wybrzeżu Francji w pobliżu Saint-Maxime rozbił się francuski samolot wojskowy. W katastrofie zginęło 6 osób.

ROBOTNICZY WŁOŚCI WALCZA
PRZECIWKO ZAMYKANIU
ZAKŁADÓW PRACY

RZYM. — 1700 robotników i pracowników trzech fabryk wyrobów ceramicznych w prowincji Florencia, ogłosiło 25 stycznia strajk na znak protestu przeciwko decyzji dyrekcji zakładu jednej z fabryk i zwolnienia z pracy 937 robotników.

Strajkiem kieruje komitet, w skład którego wchodzi m. in. również mer miasta Sesto-Fiorentino.

WZROST LICZBY NIESZCZĘŚLI-
WYCH WYPADKÓW W ANGLII

LONDYN. — W roku ubiegłym zanotowano w Wielkiej Brytanii znaczny wzrost niebezpiecznych wypadków na drogach. W 1953 r. uległo niebezpiecznym wypadkom około 227 tysięcy osób, tj. o 9 proc. więcej niż w 1952 r. Ponad 5 tysięcy osób zginęło.

wysunięciem tej sprawy na czołowe miejsce — niemiecka demokratyczna agencja ADN stwierdza:

„Eden powtarzał znane twierdzenie rządów państw zachodnich, że pierwszym krokiem na drodze do rozwiązania problemu niemieckiego musiałoby być tak zwane „wolne wybory” w całych Niemczech, co, jak wiadomo, w obecnych warunkach podziału Niemiec i terorystycznego reżimu bolszewickiego nie może doprowadzić do swobodnego wyrażania woli na rodzie niemieckim i do zjednoczenia Niemiec na pokojowych, demokratycznych zasadach”.

Zanim przejdziemy do sprawy zachodnio-niemieckiej, cytujemy korespondencję z Berlina „New York Herald Tribune”, która pisze:

„Ministrowie spraw zagranicznych państw zachodnich nie mieli pierwotnie zamiaru brać udziału w konferencji czterech. Przyczyna, dla której państwa zachodnie nie są zainteresowane w konferencji czterech, jest jasna. Chca, by Niemcy zach. zostały ponownie związane z Niemcami wschodnimi, ale tylko pod warunkiem, że Niemcy zjednoczone będą mogły się przylączyć do świata zachodniego”.

„Przylączyć się do świata zachodniego” — to, jak wiadomo, znaczy: realizować

Dalszy ciąg na str. 2

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok II Łódź, czwartek 28 stycznia 1954 r. Nr 24 (127)

W trzecim dniu konferencji berlińskiej ministrowie omawiali pierwszy punkt programu obrad zaproponowanego przez ZSRR

BERLIN (PAP). — W środę, 27 bm. na trzecim posiedzeniu konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych przewodniczył minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Eden. Obrady dotyczyły pierwszego punktu porządku dziennego: „Środki zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz kwestia zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, USA, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej”. Jednocześnie omawiano zgłoszoną w związku z tym w dniu 26 bm. propozycję ministra Mołotowa w sprawie zwołania w maju — czerwcu br. konferencji ministrów spraw zagranicznych wszystkich wspomnianych pięciu mocarstw.

Pierwszy przemawiał sekretarz stanu USA.

W. M. Mołotow podejmował obiadem min. Bidault

BERLIN (PAP). — Wczoraj, dnia 26 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotow, podejmował obiadem ministra spraw zagranicznych Francji, G. Bidault. W przyjęciu wzięli również udział: ambasador Francji w ZSRR, L. Joxe, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji, A. Parodi, wysoki komisarz Francji w Niemczech, A. Francois-Poncet, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji, F. Sevdoux, J. Laloy.

Ze strony radzieckiej obecni byli: A. A. Gromyko, S. A. Winogradow, W. S. Siemionow, G. M. Puszkina, D. A. Zukow, W. J. Jermolow.

Przyjęcie odbyło się w przyjaznej atmosferze.

Deklaracja rządowa premiera Fanfaniego

Śledztwo przeciw jeńcom którzy wrócili z Korei prowadzą angielskie władze wojskowe

LONDYN (PAP). — Jak donosi „Daily Worker” specjalny wydział śledczy armii angielskiej prowadzi obecnie dochodzenia w sprawie zachowania się żołnierzy angielskich którzy przebywali w obozach jenieckich w Korei północnej. Wydział ten interesuje się szczególnie b. jeńcami, którzy brali udział w ruchu w obronie pokoju.

„Daily Worker” stwierdza że niedawno wydział śledczy przesłuchiwał m. in. żołnierza 8 pułku husarskiego Ronaldę Koxa który organizował w obozie jenieckim ruch w obronie pokoju i brał udział w zawodach sportowych, organizowanych przez poszczególne obozy. Wydział śledczy wezwał na przesłuchanie również wielu innych b. jeńców.

Dulles stwierdził, że Stany Zjednoczone odrzucają ideę zwołania konferencji pięciu ministrów spraw zagranicznych. Dodał on, że jeśli Związek Radziecki nie chce prowadzić w tej sprawie rokowań w ramach ONZ, to można by wykorzystać drogę dyplomatyczną.

Sekretarz stanu USA przypisał Związkowi Radzieckiemu zamiar przyznania Chińskiej Republice Ludowej, za pomocą takiej konferencji, „pozycji wielkiego mocarstwa” — jak gdyby Chiny nie były już i bez tego wielkim mocarstwem.

Reasumując swe przemówienie Dulles zaproponował, by konferencja ministrów spraw zagranicznych nie podejmowała żadnych uchwał w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego, lecz przeszła do następnego punktu.

Z kolei zabrał głos francuski minister spraw zagranicznych Bidault. Wyraził on pogląd, że nowa konferencja z udziałem ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw nie może dać pozytywnych wyników. Bidault nie wykluczył jednak możliwości zwołania konferencji pięciu mocarstw, na której omówiono by sprawę Indochin i kwestię koreańską.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Eden oświadczył, że jego zdaniem zwołanie konferencji pięciu mocarstw nie jest najlepszą drogą do rozwiązania aktualnych problemów. Zaznaczył on, że jest zwolennikiem „polityki ograniczonych celów”.

Następnie przemawiał minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow.

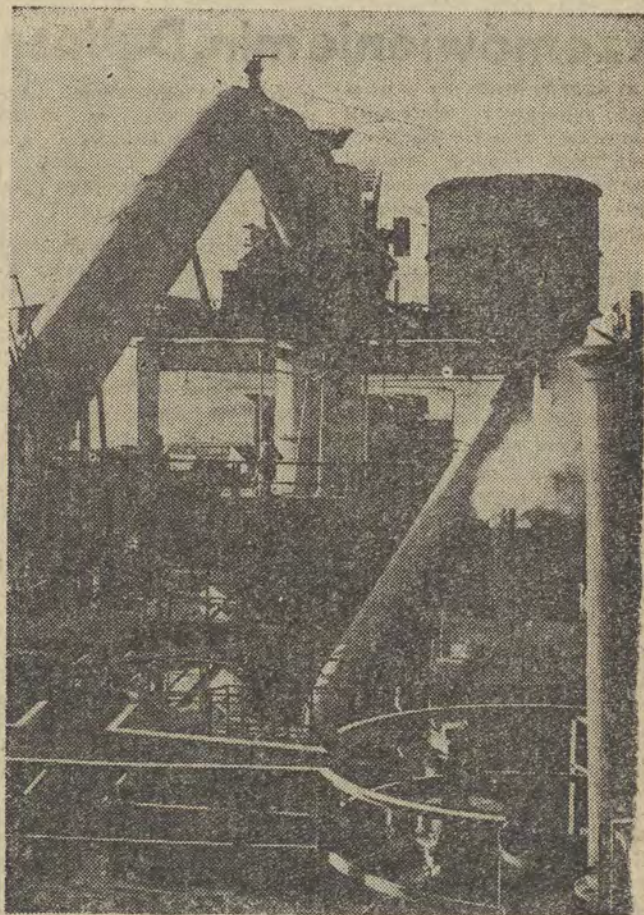
Przemówienie min. Mołotowa zamieszczamy na str. 3.

Dozorcom do pamiętnika

Ślizgawka na ulicach Łodzi

TEN młodzi nie wpadli na doskonały pomysł, który ułatwia mu poruszanie się po chodnikach łódzkich. Po prostu przyczepił sobie do nóg tyżwy. Ale co mają zrobić ludzie starsi, którzy tyżew nie mają?

W hucie „Szczecin”



Zaloga huty „Szczecin” rytmicznie wykonuje plany. Dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zaloga huty w I dekadzie stycznia wykonała plan w 103,1%.

Na zdjęciu: Fragment huty.

CAF fot. Pieńkowski

W rocznicę zawieszenia „Dzwonu pokoju i przyjaźni” we Frankfurcie nad Odrą

BERLIN (PAP). — W środę odbyły się we Frankfurcie nad Odrą uroczystości z okazji pierwszej rocznicy zawieszenia „Dzwonu pokoju i przyjaźni” ufundowanego przez Zarząd Główny CDU. W uroczystościach wzięła udział delegacja PKOP z posłem Aleksandrem Juszkiewiczem członkiem Rady Państwa na czele, witana serdecznie przez sekretarza generalnego Niemieckiej Rady Pokoju Heinza Willmanna, nadburmistrza Erwina Hinze oraz innych przedstawicieli miejscowych władz, stronnictw politycznych i organizacji masowych.

Aleksander Juszkiewicz w imieniu delegacji polskiej przekazał serdeczne pozdrowienia od narodu polskiego. Podkreślił on, że „Dzwon pokoju i przyjaźni” jest symbolem nowych stosunków, jakie ukształtowały się między Polską a NRD, symbolem wspólnej walki prowadzonej przez oba narody o pokój Europy i świata.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 27 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce, Ho Guk Bon, złożył wizytę kierownikowi Ministerstwa Handlu Zagranicznego wiceministrowi Czesławowi Bajerowi.

Ze sportu

Polscy zjazdowcy wyjechali do Austrii

W środę 27 bm. wyjechali do Austrii na trening przed mistrzostwami świata polscy narciarze - zjazdowcy. Polacy wspólnie z czołowymi narciarzami innych krajów trenować będą w Alpach, a w pierwszych dniach lutego wezmą udział w międzynarodowych zawodach narciarskich w Cortina d'Ampezzo (Włochy). Miejscowość ta będzie terenem olimpiady zimowej 1956 r.

W skład polskiej ekipy wchodzi następujący zawodnicy: Gąsienica-Ciaptak, Gąsienica-Roj, Maruszak Józef, Zarycki, Pękala, Czarniak, Dziedzic, Grocholska, Kowalska i Kubica Anna.

Drużynie polskiej towarzyszą trenerzy Ziobrzyński i Gluziński oraz kierownik — Renks.

Jak nas informują z Innsbrucku, narciarze polscy odbywać będą treningi w Kutzbuhel. Warunki śnieżne są tu doskonałe.

Polscy zawodnicy zostaną zaproszeni do wzięcia udziału w mistrzostwach Austrii w Bad Gastein w dniu 7 lutego i będą mogli wprawdzie poza konkursem zmierzyć swe siły z Austriakami.

W Bolonii odbył się mecz młodzieżowych reprezentacji Włoch i Anglii. Zwyciężyła reprezentacja Włoch 3:0 (1:0).

Drugi dzień obrad konferencji berlińskiej

Przemówienie min. Dullesa

(M) BERLIN (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych przewodniczył Georges Bidault.

Pierwszy przemawiał sekretarz stanu USA Dulles. Przy pominięciu na wstępie, że w ciągu 9 lat, jakie upłynęły od zakończenia drugiej wojny światowej, liczne nadzieje zmieniały się w zwątpienie, a przyjaźne stosunki ustąpiły miejsca rozgorzgnięciu. Przez 5 lat czterech ministrów nie zbierali się przy stole obrad, i w ciągu tych 5 lat wybuchła wojna w Korei, wzmożła się wojna w Indochinach, zwiększyły się obawy, czy „nie żyjemy między dwiema wojnami”.

Obecna konferencja — powiedział Dulles — daje nam możliwość rozpoczęcia wszystkiego od nowa. Jadąc do Berlina wiedzieliśmy, że nie zgadzamy się w wielu kwestiach. Mieliliśmy jednak nadzieję znalezienia pewnej platformy porozumienia.

Dulles stwierdził, że problem niemiecki i problem austriacki są pierwszymi zagadnieniami, co do których można osiągnąć pewien sukces. Pochwalił on Bidault i Edena za ich przemówienia, które — jak twierdził — były konstruktywne i zmierzały do nawiązania współpracy. Jednocześnie Dulles oznajmił, że jest „rozczarowany” oświadczeniem ministra Mołotowa z 25 stycznia br., oraz wyraził niezadowolenie z tego powodu, że minister Mołotow wspominał „o uchwałach jałtańskich”. A przecież celem tych uchwał, które uzyskały poparcie narodów całego świata, było — jak wiadomo — wykorzenienie militarystyki niemieckiej i nazizmu.

Dulles usiłował wbrew rzeczywistości dowiedzieć, że uchwały te były okrutne w stosunku do narodu niemieckiego i wynikały z nienawiści i rozgorzgnięcia; określił on stanowisko Związku Radzieckiego jako „powrót do niebezpiecznej przeszłości, która dawno już minęła”. Dulles zaaprobował zajęcie przez ministra Bidaulta stanowiska zmierzającego — jak wiadomo — do tego, aby wciągnąć Francję do „europejskiej wspólnoty obronnej”. Sekretarz stanu USA powtórzył przy tym dawno już obalone argumenty, przy pomocy których politycy amerykańscy usiłowali przedstawić bloki wojenne mocarstw zachodnich i projekt

utworzenia agresywnej „armii europejskiej”, w której Wehrmacht hitlerowski odgrywać będzie rolę głównej siły uderzeniowej, jako „posunięcia obronne”.

Nawiązując do wyrażonej przez ministra Mołotowa opinii, że utworzenie tzw. „armii europejskiej” może spowodować utworzenie sojuszu obronnego innych państw europejskich w celu zapewnienia im bezpieczeństwa, co doprowadziłoby do podziału krajów Europy na dwa przeciwstawiające się sobie nawzajem ugrupowania wojskowe, Dulles — bez jakichkolwiek dowodów — nazwał to „wypaczeniem historii”.

Dulles twierdził, że „znieczupającym aspektem” oświadczenia ministra spraw zagranicznych ZSRR są jego słowa o ogromnym znaczeniu uznania Chin za jedno z pięciu wielkich mocarstw, które ponoszą odpowiedzialność za utrzymanie pokoju na całym świecie, oraz usiłował przedstawić Chińską Republikę Ludową jako mocarstwo „agresywne”. Dulles powiedział, że „chciałby oświadczyć jasno i niedwuznacznie”, iż Stany Zjednoczone nie zgodzą się na uczestniczenie w konferencji pięciu wielkich mocarstw z udziałem Chin dla omówienia zagadnień dotyczących pokoju na całym świecie. Sekretarz stanu USA dodał, że nie zgadza się z poglądem, jakoby „pięć wielkich mocarstw miało prawo do kierowania sprawami całego świata, do decydowania o losach innych narodów”, jak również „prawo dyktatu w stosunku do małych krajów”. Dulles przyznał przy tym także określenie roli pięciu mocarstw Związkowi Radzieckiemu.

Na zakończenie Dulles powiedział: „Pomimo rozczarowania, które jest pierwszą reakcją na wystąpienie ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, sądzę, że nie powinniśmy tracić na dziele, lecz iść naprzód i kontynuować pracę. Mamy nadzieję, że będziemy mieli całkowitą możliwość wspólnego rozpatrzenia nowych idei wysuniętych w oświadczeniach ministrów spraw zagranicznych Francji i Wielkiej Brytanii. Pan Eden wysunął w sprawie Niemiec szereg konkretnych propozycji, które zasługują na poważne rozpatrzenie. Pan Mołotow proponował nie taki porządek dzienny, jaki my byśmy zaproponowali. Możemy jednak ten porządek dzienny przyjąć, aby iść naprzód w naszej pracy”.

Przemówienie min. W. M. Mołotowa

Po oświadczeniu Dullesa zabrał głos minister Mołotow.

— Z oświadczenia pana Dulles — powiedział minister Mołotow — wynika, że przeciwstawił on punkt widzenia delegacji radzieckiej punktowi widzenia delegacji Francji i Anglii. Chciałbym w związku z tym poczynić pewne uwagi.

Uważam, że trzeba przede wszystkim zatrzymać się na tym, co powiedział p. Dulles w sprawie Niemiec. Wydaje mi się rzecz niesłuszną mówić tak, jak to przed chwilą słyszeliśmy i przeciwstawić punkt widzenia przedstawicieli Francji i Anglii punktowi widzenia Związku Radzieckiego. Wydaje mi się, że zebrał się tutaj nie po to, by omijać sprawę przedstawiającą się niejasno, budzącą rozbieżności w poszczególnych punktach.

Nie powinniśmy udawać, że nie ma między nami zagadnień spornych, wszyscy bowiem wiemy, że są sporne zagadnienia, i wszyscy, którzy nas słuchają, również wiedzą, że takie zagadnienia sporne istnieją. Dlatego właśnie znajdujemy się tutaj, na konferencji ministrów spraw zagranicznych, że nie tylko chcemy znaleźć zagadnienia sporne, lecz spośród tych spornych zagadnień wyodrębnić takie sprawy, co do których osiągnięcie porozumienia i uzyskać pozytywne wyniki.

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault — powiedział dalej minister Mołotow — uznał za niewłaściwe jednoczesne omawianie kwestii austriackiej i kwestii koreańskiej. Nie jest to bynajmniej pogląd błędny. Związek Radziecki jest tylko zdania, że nie wolno pomijać ani kwestii austriackiej, ani kwestii koreańskiej.

Minister Mołotow nawiązał z kolei do wywodów brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena, który oświadczył po przedstawieniu stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie Niemiec, że delegacja brytyjska nie może pod tym względem poczynić żadnych ustępstw. Nie uważam, — powiedział minister Mołotow — by ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw zebrał się tu po to, ażeby składać katagoryczne oświadczenia. Sądzę, że zebrał się oni w tym celu, by wzajemnie wysłuchać swych poglądów i osiągnąć porozumienie w tych sprawach, co do których porozumienie jest już obecnie możliwe, pozostawiając zaś na później uzgodnienie innych spraw.

Wracając do oświadczenia sekretarza stanu USA mówca oświadczył, że jako drugi punkt ministrowie spraw zagranicznych powinni omówić problem niemiecki i sprawę bezpieczeństwa Europy. Zagadnieniom tym należy poświęcić dość czasu, aby można było gruntownie rozważyć poglądy uczestników konferencji i znaleźć możliwe do przyjęcia porozumienie.

Minister Mołotow stwierdził następnie, że ani francuski, ani brytyjski minister spraw zagranicznych nie poruszyli sprawy uchwał jałtańskich i poczdamskich. Tymczasem jest to konieczne, gdyż uchwały te pozostają w ścisłym związku ze sprawą, którą określa się jako problem niemiecki.

W związku z tym minister Mołotow zwrócił uwagę na fakt, że sekretarz stanu USA Dulles postawił znak równości między Poczdmem a Wersalem. Mówca przypomniał, że traktat wersalski podpisał nie został przez Francję, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, ale nie przez Związek Radziecki. Oczywiście — mówił dalej minister Mołotow — mocarstwa zachodnie, które podpisały traktat wersalski i które ponoszą za ten traktat odpowiedzialność, mają prawo uważać go za zły. Nie da się jednak porównać Wersalu z Poczdmem, gdyż główną treścią uchwał poczdamskich jest to, że należy uczynić z Niemiec miłującą pokój i demokratyczne państwo. Zgodnie z duchem uchwał poczdamskich zawarto szereg innych układów: układ francusko-radziecki z roku 1944, układ brytyjsko-radziecki z roku 1942 i układ francusko-brytyjski z roku 1947. Zasadniczy sens tych układów polega na zapewnieniu pokoju w Europie, na zapewnieniu tego, by Niemcy kroczyli drogą pokoju i demokracji i by nigdy nie stały się znów takim krajem, jakim były wówczas, gdy rozpętały drugą wojnę światową, by nigdy nie stały się takim krajem, który może rozpętać trzecią wojnę światową.

Minister Mołotow podkreślił, że sami Niemcy zainteresowani są we wkroczeniu na drogę pokoju, ponieważ inna droga prowadzi do samobójstwa narodowego. Minister Mołotow oświadczył, że wprowadzić niemało punktów z układu poczdamskiego straciło swe znaczenie, miały one bowiem charakter przejściowy, ale nie utraciły znaczenia zasadniczego cele tego układu — przyjęcia z pomocą Niemcom w rozwoju demokratycznym i pokojowym. Cele te — podkreślił minister

Mołotow — nie mogą utracić swego znaczenia, jeżeli cztery wielkie mocarstwa rzeczywiście dążyć będą do tego, by Niemcy kroczyli właściwą drogą, by można było je przyjąć do grona wielkich narodów Europy, i by zapewnione zostało bezpieczeństwo zarówno wielkich jak i małych państw europejskich. Ze wszystkich tych względów należy ocenić krytycznie stanowisko sekretarza stanu USA wobec uchwał jałtańskich i poczdamskich.

Z kolei minister Mołotow przeciwstawił się twierdzeniom, jakoby Związek Radziecki chciał podsycać wrogość między Francją a Niemcami. Twierdzenia takie — oświadczył mówca — nie mają nic wspólnego z faktami i z polityką Związku Radzieckiego. Przeciwnie, Związek Radziecki pragnie przyjaźni nie tylko między Francją a Niemcami, nie tylko między Francją a Związkiem Radzieckim, lecz również między wszystkimi mocarstwami Europy. Doprowadzenie do trwałej przyjaźni między głównymi kontynentalnymi mocarstwami Europy jest zadaniem trudnym ale szlachetnym i wzniosłym. Nie oznacza to bynajmniej, że kraje te musiałyby przeciwstawić się w jakikolwiek sposób Wielkiej Brytanii lub Stanom Zjednoczonym.

Reasumując tę część przemówienia minister Mołotow podkreślił, że podstawą współpracy powinny być uchwały jałtańskie i poczdamskie podpisane przez cztery wielkie mocarstwa.

Gdy oprzemy się na tej zaaprobowanej przez nas podstawie, która jest podstawą pokoju i demokracji w Niemczech, pozyskamy naród niemiecki dla tego rozwiązania. Większość ludności Niemiec występuje przeciwko tym Niemcom, którzy nie chcą trwałego pokoju, lecz żywią odwetowe zamiary.

Z kolei minister Mołotow przeszedł do sprawy Chin. Nie ulega wątpliwości, — powiedział on — że Chiny są wielkim państwem, że 500 milionów mieszkańców tego kraju słusznie domaga się traktowania swej ojczyzny jako wielkiego mocarstwa i że powstanie Chińskiej Republiki Ludowej jest wydarzeniem historycznej doniosłości. Kto nie uznaje tych historycznych faktów, może znaleźć się w przykrej sytuacji.

Mówca wskazał, że wiele państw, bez względu na swe zastrzeżenia co do ustroju Chińskiej Republiki Ludowej, uznało ją i nawiązało z nią stosunki.

Co się tyczy rezolucji ONZ, która ogłosiła Chińską Republikę Ludową za agresora w konflikcie koreańskim, minister Mołotow potwierdził stanowisko rządu ZSRR, przedstawione przez delegację radziecką w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rezolucja ta — oświadczył mówca — nie przynosiła szczytu ONZ, lecz przeciwnie, zaszkodziła autorytetowi Narodów Zjednoczonych.

Minister Mołotow przypomniał, że wojna w Korei została zakończona dzięki inicjatywie Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, i że dopiero dzięki tej inicjatywie żołnierze amerykańscy, brytyjscy i koreańscy uzyskali możliwość powrotu do ojczyzny. Ministrowie spraw zagranicznych powinni wziąć pod uwagę przynajmniej ten fakt, gdy mówią o Chińskiej Republice Ludowej i o jej roli w dziele umocnienia pokoju.

Na zakończenie minister Mołotow omówił sprawę konferencji pięciu mocarstw. Nawiązał on przy tym do wywodów sekretarza stanu USA Dulles, który zastrzegł się, że pięć mocarstw nie powinno dyktować swej woli

innym państwom. Pogląd ten jest zupełnie słuszny — powiedział minister Mołotow. Przecież konferencja czterech mocarstw w Berlinie nie została zwołana po to, by rozkazywać innym państwom, lecz po to, by przyczynić się do rozwiązania zagadnień spornych. Podobnie jak obecna konferencja czterech mocarstw jest prawnie uzasadniona, będzie również prawnie uzasadniona konferencja pięciu mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej. Nawet Karta Narodów Zjednoczonych stwierdza, że Rada Bezpieczeństwa składa się z pięciu mocarstw. A miało być z USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Chin. Otoż Chin nie może reprezentować nikt poza Chińską Republiką Ludową. Uczestnicy konferencji powinni więc poprzeć projekt zwołania konferencji pięciu mocarstw.

W związku z pierwszym punktem porządku dziennego: „Środki zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i kwestia zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw” minister Mołotow zgłosił następującą propozycję:

„Kierując się koniecznością utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz usunięcia groźby nową wojną, jak również koniecznością stworzenia bardziej sprzyjających warunków dla rozwijania stosunków politycznych i gospodarczych między państwami, w myśl zasad Kartę NZ, należy uznać za celowe zwołanie w maju — czerwca 1954 roku konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej dla rozpatrzenia spraw niecierpiących zwłoki środków zmniejszenia napięcia w stosunkach między narodowych”.

Po przemówieniu ministra Mołotowa sekretarz stanu USA Dulles zapytał, czy można uznać porządek dzienny za przyjęty. Minister Mołotow odpowiedział, że delegacja radziecka nie ma co do tego żadnych zastrzeżeń.

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault powiedział, że wprowadzenie porządku dziennego budzi szereg zastrzeżeń, gdyż wysuwa na pierwszy plan najogólniejsze problemy, to jednak jest gotów przyjąć ten porządek dzienny jako wykaz wszystkich zagadnień, które należało rozważyć. Brytyjski minister spraw zagranicznych Eden oznajmił, że ze swej strony zaproponowałby inny porządek dzienny, który różniłby się od porządku dziennego zaproponowanego przez delegację radziecką, wysuwając na pierwsze miejsce sprawy Niemiec i Austrii. I on jednak podobnie jak przedstawiciel Francji, gotów jest przyjąć radziecki wniosek w sprawie porządku dziennego.

W ten sposób ministrowie spraw zagranicznych zaaprobowali porządek dzienny proponowany przez delegację radziecką.

Pod koniec posiedzenia wtorkowego ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw postanowili, że na posiedzeniu następnym — w środę po południu — przystąpią do omawiania pierwszego punktu porządku dziennego: „Środki zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i kwestia zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej”.

■ Dokończenie ze str. 1

nadal plan „armii europejskiej”, a więc odbudowę Wehrmachtu.

Cytowane wyżej słowa charakteryzują jednakże nie tylko postawę niektórych zachodnich mężów stanu przed konferencją, lecz w co najmniej równej mierze charakteryzują stanowisko burżuazyjnej prasy zachodnionieemieckiej już po rozpoczęciu obrad.

„Die Welt” zaczyna swe sprawozdanie od słów: „Zachód ofiarował Związkowi Radzieckiemu gwarancję bezpieczeństwa. To jest najważniejsze wydarzenie pierwszego dnia konferencji berlińskiej”. Również socjaldemokratyczny „Telegraf” podkreśla rzekoma wagę tych „gwarancji”. Żadne z tych pism rzecz jasna, nie podejmuje próby wyjaśnienia, dlaczego istniejąca przed drugą wojną światową cały system paktów i gwarancji — przypomnijmy choćby gwarancje, udzielone Polsce przez W. Brytanię — nie zdołał zapobiec wojnie, która zniszczyła całą niemal Europę.

Wspomniane pisma z sa-

Niedyskrecje i kulisy

Dalekopisem z Berlina
od specjalnego wysłannika

tysfakcją podkreślają propozycję wysuniętą przez zachodnich ministrów w sprawie tzw. „wolnych wyborów”. Cóż, wystarczy przypomnieć, że w roku 1932 w Niemczech odbyły się wybory, odpowiadające temu, co burżuazyjni politycy nazywają „wolnymi wyborami”, i że te wybory utorowały drogę Hitlerowi, co, jak wiadomo, nie zapobiegło wojnie, lecz — przeciwnie...

Narody Europy nie mają ochoty uzależnić swojego losu i losów pokoju od adnauerskich wyborów. Ostatnia sprawa, podkreślana przez prasę zachodnioburżuazyjną, to układ o „armii europejskiej” i rola Niemiec zachodnich w tym układzie. Prasą ta widzi szczególnie pociągnięciem w tym, że mówca, poruszającym szeroko to

zagadnienie, był właśnie min. Bidault. I nie tylko prasa zachodnio-berlińska. — „New York Herald Tribune” pisze:

„Zyczenie Dulles i Edena, by w decydujących sprawach przemawiał jako rzecznik Zachodu ich francuski kolega, świadczy nie tylko o złej taktyce, lecz odzwierciedla również znaczenie roli Francji w trwałym uregulowaniu sprawy europejskiej”.

Pozostawiając innym ocenianie znaczących dyplomatycznych stwierdzeń, że w sprawie bezpieczeństwa Europy stanowisko Francji odgrywa rzeczywiste niezwykłe ważną rolę. I dlatego przypominamy dla przykładu, co pisze Maurice Duverger w burżuazyjnym paryskim „Le Monde”, w związku z powyższym pragnie niemu odprężenia międzynarodowego:

„Nawet, gdyby trzej (ministrowie spraw zagranicznych państw zachodnich — red.) chcieli, nie mogliby mu się przeciwstawić. Nacisk opinii publicznej jest zbyt silny. Wciągając połowę Niemiec do wspólnoty wojskowej, związanej z paktem atlantyckim — znacząco by wzmocnił koalicję antyradziecką i sprzyjał wojennym celom na wschód od Renu. Związek Radziecki nie może tego zaakceptować — Europa zachodnia również nie”.

We wspólnym interesie narodów zarówno ZSRR i demokracji ludowej jak i Europy zachodniej przemawiał minister Mołotow mówiąc:

„Zarówno p. Bidault, jak i p. Eden, a przedtem w swym przemówieniu wstępnym sekretarz stanu USA p. Dulles dali wyraz nadziei na pozytywne wyniki obecnej konferencji. Jako przedstawiciel Związku Radzieckiego oświadczam, że wraz z pp. Bidault, Edenem i Dullesem gotów jestem w całej pełni dążyć na tej konferencji do osiągnięcia takich wyników, które odpowiadałyby interesom zapewnienia bezpieczeństwa narodów Europy i przyczyniały się zarazem do utrwalenia pokoju na całym świecie”.

Ed. W.

Udział Chin Ludowych w konferencji nadałby jej uchwałom szczególne znaczenie

Zgłaszając swe propozycje w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego — powiedział minister Mołotow — delegacja radziecka wychodziła z konkretnych założeń. Istnieją trzy grupy zagadnień związanych z tym punktem. Pierwsza grupa obejmuje problemy militarne, w tym również sprawę rozbrojenia. Druga grupa zagadnień odnosi się do problemów politycznych, a w szczególności do sprawy stosunków z Chińską Republiką Ludową. Do trzeciej grupy należą zagadnienia ekonomiczne, w tym sprawa handlu międzynarodowego.

Ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich — Dulles, Bidault i Eden — poruszyli tylko zagadnienia polityczne, pominieli natomiast inne problemy.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Mołotow zatrzymał się na zagadnieniach ekonomicznych, zwrócił się do sprawy handlu międzynarodowego. Podkreślił on, że 800 milionów ludzi zamieszkałych w państwach miłujących pokój tworzy olbrzymi rynek, którego nie można ignorować. Tych 800 milionów ludzi oddzielonych jest obecnie od drugiego rynku światowego. Mogą oni naturalnie egzystować również sami, ale wymierzone przeciwko nim zarządzenia dyskryminacyjne nie leżą w interesie wielkich mocarstw.

Zarządzenia dyskryminacyjne mają wprawdzie charakter ekonomiczny, ale zagadnienia ekonomiczne przekształcają się w zagadnienia polityczne; w konsekwencji polityka dyskryminacji nie przyczynia się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Dziesięć państw zamieszkałych przez 800 milionów ludzi — jak podkreślił minister Mołotow — oddziela bariera od innych krajów. Tymczasem wiele krajów pragnie utrzymać z tymi państwami stosunki handlowe. Tak więc np. przebywa obecnie w Moskwie

Przemówienie min. Mołotowa w trzecim dniu obrad w Berlinie

francuska delegacja handlowa, a wkrótce przyjeżdża, lub może nawet już przyjechała, delegacja handlowa z Wielkiej Brytanii. Związek Radziecki utrzymuje stosunki handlowe z Indiami i wieloma innymi krajami. Wszystkich — powiedział minister Mołotow — zapraszamy do siebie i wszystkich serdecznie witamy.

Cały ten kompleks zagadnień — stwierdził mówca — można byłoby omówić na konferencji pięciu mocarstw, proponowanej przez delegację radziecką.

Z kolei minister Mołotow nawiązał do niektórych zagadnień politycznych poruszonych przez Dullesa, Bidault i Edena oraz omówił argumenty, jakimi posługiwali się ministrowie trzech mocarstw zachodnich.

Sekretarz stanu Dulles — stwierdził mówca — odmawia wielkim mocarstwom prawa podejmowania decyzji dotyczących małych państw. Dulles powołał się przy tym na Kartę NZ. Liczył on na swą pamięć, ale tym razem pamięć zawiodła go.

Minister Mołotow zwrócił uwagę na art. 24 Karty NZ, który nakłada na wielkie mocarstwa szczególne obowiązki. Nie jest to przywilej, lecz odpowiedzialność za sprawę pokoju i bezpieczeństwa.

Należałoby również — powiedział minister Mołotow — przypomnieć sobie uchwały poczdamskie, w których stwierdza się, że w skład stałej konferencji ministrów spraw zagranicznych ma wchodzić pięć mocarstw, a mianowicie Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Francja i Chiny.

Czy chcielibyście panowie przekreślić te postanowienia? — zapytał minister Mołotow, zwracając się do uczestników konferencji. — Niektóre rze-

czy przekreśla się czasem zbyt lekkomyślnie. Jest to złe przyzwyczajenie, które pociągą za sobą zmniejszenie wagi składanych podpisów.

Dalej minister Mołotow stwierdził, że wprawdzie konferencje czterech były niekiedy zwoływane, jakkolwiek rzadko, ale widoczna jest niechęć do zwołania konferencji pięciu mocarstw.

Wiemy zaś jednocześnie — mówił minister Mołotow — że woli się nawet bardzo często zwoływać tylko konferencje trzech, a mianowicie z udziałem USA, Francji i Wielkiej Brytanii. Na konferencjach tych omawia się bardzo wiele zagadnień europejskich i azjatyckich, ale nie omawia się nigdy problemów amerykańskich.

Nie można mieć zastrzeżeń wobec konferencji trzech lub nawet tylko dwóch mocarstw, o ile nie godzą one w sprawę pokoju i bezpieczeństwa świata. Obecnie np. toczą się rokowania dwóch mocarstw — między USA a Związkiem Radzieckim — w sprawie problemu energii atomowej. Stanowi to jednak w każdym razie dopiero pierwsze stadium dyskusji nad tym zagadnieniem.

Minister Mołotow podkreślił dalej, że w obecnej konferencji czterech mocarstw biorą udział trzy kraje europejskie i jedno państwo amerykańskie. Nie uczestniczy w niej natomiast żaden kraj azjatycki. Gdyby w konferencji uczestniczyła Chińska Republika Ludowa — nadałoby to jej uchwałom szczególnie doniosłe znaczenie.

Skoro Związek Radziecki — zaznaczył mówca — proponuje zwołanie konferencji pięciu mocarstw, to wychodzi on z założenia, że na konferencji tej omawiane będą nie tylko problemy Azji, lecz również inne zagadnienia, jak np.

sprawa rozbrojenia, problem energii atomowej. Naturalne jest jednak, że udział Chin miałby szczególne znaczenie przy omawianiu sprawy koreańskiej.

Kończąc minister Mołotow dał wyraz przekonaniu, że powzięcie uchwały w sprawie zwołania konferencji pięciu mocarstw dla rozpatrzenia węzłowych zagadnień między narodowych jest możliwe.

Po przemówieniu ministra Mołotowa zarządono, na wniosek Edena przerwać w obradach. Po przerwie Eden zaproponował odroczenie konferencji do czwartku.

Następne — czwarte — posiedzenie konferencji odbędzie się w myśl tego wniosku w dniu 28 bm. po południu pod przewodnictwem ministra Mołotowa.

Czym witam II Zjazd

„Moje ręce dają ludziom nowe izby mieszkalne“



17 LAT już jestem mura-
rzem. Wykonuję roboty
„czerwone“ i „białe“ tzn. sta-
wiam mury i tynkuję je. Po

wojnie pracuję jako murarz
MZBM. W całym śródmieściu
można znaleźć ślady mojej
pracy — nowe domy. Ostatnio
pracowałem przy budowie
na ul. Żeromskiego 47.

Chcę powiedzieć, że praca
nasza jest trudna i odpowie-
dzialna, ale i wesoła. Cieszę
się zawsze, że moje ręce dają
ludziom nowe izby mieszkal-
ne lub reperują stare. Aby
uczcić II Zjazd Partii zobo-
wiążuję się pracować lepiej,
sumiennie i oszczędzać
materiał budowlany. Walka
z marnotrawstwem materiału
budowlanego powinna być o-
bowiązkiem każdego murarza.

STANISŁAW KON
murarz MZBM.

RN m. Łodzi obraduje dziś nad sprawą handlu uspołecznionego

227 nowych sklepów

powstanie w tym roku na przedmieściach Łodzi

Dzisiejsza sesja Rady Narodowej m. Łodzi poświęcona
jest głównie zagadnieniom handlu. Jak łódzki handel
uspołeczniony pracował w roku ubiegłym i jakie ma pla-
ny na rok bieżący?

W PORÓWNIANIU z la-
tami ubiegłymi rok
1953 przyniósł znacz-
ną poprawę w zaopatrzeniu
ludności w artykuły pierw-
szej potrzeby. Po styczni-
owej uchwale rządu nie by-
ło widocznych braków arty-
kułów konsumpcyjnych, zwa-
żając na poprawę jakości pie-
czywa, barach i restaura-
cjach.

Jeżeli pod względem ilo-
ści nie ma powodów do nar-
zek, jakość pozostawiała
niekiedy wiele do życzenia.
Dotyczy to zwłaszcza pie-
czywa, które było w wielu

wypadkach niepunktualnie
dostawiane do sklepów. Zda-
rzały się również wypadki,
iż do rąk konsumentów tra-
fiały bułki czy chleb nie
dopieczony, spalony, lub z
zakaleciem. Wzmógł się kon-
trola aparatu brakarskiego
w piekarniach przyczyniła
się do poprawy jakości pie-
czywa pod koniec ub. roku.

JEŻELI CHODZI O SKLEPY MIĘSNE

— narzekano niejednokrot-
nie na brak wędlin tań-
szych, w niektórych okre-

sach wybór mięsa nie był
dostateczny itp.

Niedostateczna była zna-
jomość potrzeb rynku. Za-
częto więc rejestrować ży-
czenia klientów i przekazy-
wać je w formie zleceń za-
kładom drobnej wytwórczo-
ści i hurtowniom.

W porównaniu z r. 1949
sieć sklepów detalicznych
wzrosła o 276 proc. tak, że
pod koniec 1953 r. PSS i
MHD dysponowały w Ło-
dź 2.000 sklepów różnych
branż. Z trzech pionów
handlowych, plany obrotów
za rok ubiegły wykonał tyl-
ko PSS (w 101,6 proc.), na-
tomiał MHD (98,2 proc.) i
MHM (96,7 proc.) planów nie
wykonały mimo że stan
spożycia podstawowych ar-
tykułów konsumpcyjnych
wzrósł znacznie w porówna-
niu z 1952 r. I tak mięsa
skonsumowali w roku
ub. więcej o 71,4 proc., wę-
dlin o 19,6 proc., tłuszczów o
49,4 proc., mleka o 9 proc.,
owoców o 95,6 proc. itp.

NIE ZAWSZE SPRAWNIE DZIAŁAŁ HURT

gdyż wzmagał swe dostawy
zawsze dopiero w III deka-
dzie miesiąca, zamiast za-
opatrywać sklepy detaliczne
regularnie.

W myśl wskazań IX Ple-
num, przed handlem u-
społecznionym naszego mia-
sta stoją w br. poważne za-
dania, i tak przewiduje się
uruchomienie nowych 227
sklepów detalicznych. W ce-
lu usunięcia nierównomierno-
ści rozmieszczenia skle-
pów detalicznych, nowe
sklepy zakładane będą prze-
de wszystkim na peryfe-
riach, pod tym względem
szczególnie zaniedbanych.
Zmieniającą się branżę
sklepów na peryferiach w
zależności od potrzeb danej
dzielnicy.

W br. przewiduje się dla
rynku łódzkiego

POWAŻNY WZROST ILOŚCI TOWARÓW

W porównaniu z r. ub. mię-
sa będziemy mieli więcej o
7 proc., mleka i jaj o 8 proc.,
tłuszczu o 48 proc., cukru o
20 proc., maki pszennej o
19 proc. Zapewniona będzie
jeszcze większa regularność
dostaw artykułów pierwszej
potrzeby. Rozszerzy się wy-
bór towarów pod względem
gatunków, jakości oraz roz-
piętości cen.

Tylko przy pełnej mobili-
zacji personelu całego apa-
ratu handlu uspołecznione-
go da się uniknąć błędów
minionego okresu, a nieła-
twe zadania roku bieżącego
będą w całości wykonane w
interese ludności naszego
miasta.

Zb. Skb.

Nawet whisky nie pomoże czyli kultura po amerykańsku

„Najważniejsze w sztuce
— to reklama“.

„Potowa przyjemności, ja-
ką daje teatr, to kieliszek
dobrej whisky, która poma-
ga lepiej strawić zle przed-
stawienie“.

AUTOR tych słów, niejaki Ho-
ward Kalman, nie jest odoso-
biony w swojej opinii. Głos
jego tonie w chórze burżuazyjnych
krytyków teatralnych, którzy zmu-
szeni są publicznie przyznać, że te-
atr amerykański przeżywa poważny
kryzys. Na łamach „New York Ti-
mes“ Brooks Atkinson mówi o „ka-
tastroficznej psucie w dziejach te-
atru“. Znany dramaturg amerykań-
ski, James Turber, nie bez podstaw
stwierdza: „Teatr amerykański zna-
lazi się u progu śmierci“.

„AMERYKAŃSKI STYL ŻYCIA“

Udajmy się na króciutką wyciecz-
kę po Broadwayu. W teatrzykach,
przy dźwiękach jazzu i akompani-
mencie wrzaskliwej reklamy, wy-
chwala się na wszelkie tony o-
ślawiony „amerykański styl życia“.
Tu biedna pracząca wychodzi za
małą milionera, gazeciarz zostaje
prezydentem albo zakłada fabrykę
szalek, dziewczęta z przyklejonym
do twarzy uśmiechem paradują w
nieprzystojnych strojach. Teatry o-
derwane od życia wystawiają szmi-
ry, wychwalające mistykę, porno-
grafie. Klasykę przerabia się na
sztuki cowbojskie, opery — na prze-
boje jazzowe. Tak np. w operze
Verdiego „Bal maskowy“, wystawio-
nej w USA w roku 1951, bohater-
ami są cowboje, gangsterzy, szeryfo-
wi i prostytutki, a muzykę słysz-
my w rytmie „swinga“. W roku
1952 wystawiono rewie „My sweethe

art Aida“, ohydny wulgaryzacja
„Aidy“ Verdiego.

Spreparowano również ibsenow-
skiego „Peer Gynta“ z muzyką Grie-
ga drgającą w foxtrotowym rytmie.
Nie darowano i Szekspirowi. Jego
„Poskromienie złośnicy“ przerobio-
no na sprosny przebój „Całuj mnie,
Kate!“ a „Króla Leara“ — na nędz-
ną komedię z życia clownów cyrko-
wych.

„TRUP W WORKU...“

Nawet przyzwyczajona do róż-
nych ekstrawagancji publiczność
amerykańska coraz rzadziej odwie-
dza teatry Broadwayu. Nie pomaga
Broadwayowi ani krzykliwa reklama
— ta „dzwignia handlu“ — ani
whisky, sprzedawana w bufecie te-
atralnym, ani najdłuższe nawet po-
mysły niektórych businessmanów
teatralnych w rodzaju prof. Marke-
ta, który proponował zmienić nazwę
oper „Romeo i Julia“ na „Świato-
wy rekord miłości“, a „Rigoletto“ —
na „Trup w worku“.

Współczesną muzykę amerykań-
ską charakteryzuje zalew jazzu w
jego najgorszym wydaniu. Muzycy
amerykańscy nie tylko ogłuszają
słuchaczy kakofonią jazgotu jazzo-
wego, ale w interpretacji jazzowej
wykonują także dzieła Czajkow-
skiego, Beethovena, Chopina, Rach-
maninowa. Z gangsterską muzyką
idzie w parze gangsterski styl wy-
konania. Szczególny rozkosz zdobył
sobie niejaki Henry Quell, wynalaz-
ca gry na fortepianie za pomocą
łokci i pięści.

SZKIELET I DRZEWO

Nielepiej przedstawia się sytu-
acja w amerykańskim malarstwie.

gdzie króluje formalizm. Bezsens-
owne zygizaki i rozpylające się
plamy na obrazach wystawianych
w największych muzeach amery-
kańskich cieszą się przychylną opi-
nią sprzedawnej krytyki burżuazyj-
nej. Niejaki Pollock zastąpił głów-
nie dzięki swym „obrazom“, przed-
stawiającym olbrzymie czarne pla-
my na białym tle. Metody pracy te-
go „artysty“ są nieskomplikowane:
po prostu rozpościera on płótno na
podłodze i chodzi wokół niego, po-
lewając je farbą z imbryka.

A rzeźba? Na ostatniej wystawie
w Nowym Jorku niejaki Kisler wy-
stawił „kompozycję“, składającą się
z kości szkieletowych, kawałki
drzewa stoczonego przez robaki i z
galezi, nazywając to wszystko „Ga-
laktiką“.

PÓŁTORA TRUPA NA MINUTĘ

W żadnej jednak dziedzinie ame-
rykańskiej sztuki jej ludobójcza
rola jako narzędzia imperialistycz-
nej burżuazji nie wyraża się tak
jaskrawie, jak w filmie. Hollywood
produkuje filmy, które szerzą hi-
sterię wojenną, rzucają oszczerstwa
na obóz pokoju, wychwalają sa-
dyzm, morderstwa i przemoc we
wszystkich jej formach. Tak np. w
hollywoodzkim przeboju „Zbrod-
niarz“ ginie na ekranie w ciągu pół
torej godziny około 100 osób. Nie-
dawno wyświetlano w USA film,
którego tematem było bombardowa-
nie USA za pomocą bomby atomo-
wej. Hollywoodzki macherom nie
wystarczyło jednak tej jednej ro-
wokacji; wkrótce potem ukazał się
na ekranach drugi podobny film,
z tytułowanym „Okupowana Amery-
ka“.

Wiele wysiłku poświęca się spra-

wie rehabilitacji zbrodniarzy hitle-
rowskich. W roku 1950 wyproduk-
owano film „Magiczne oblicze“, śla-
wujący Hitlera; zaraz potem ukazały
się filmy o Goebbelsie i innych hitle-
rowcach.

NIE CHCA OGLADAĆ PRODUKCJI LUDOBÓJCÓW

Ta demoralizująca działalność Hol-
lywoodu spotyka się z coraz bar-
dziej zdecydowanym sprzeciwem pu-
bliczności amerykańskiej. Liczba
widzów w kinach poważnie się
zmniejszyła. Na próżno apologeci
amerykańskiego stylu życia usiłują
wytlumaczyć to konkurencją tele-
wizji. Prawdziwą przyczyną jest
fakt, że ludzie pragnący pokoju nie
chcą oglądać produkcji ludobójców.

Oto dlaczego w USA zmniejsza
się ilość kin. Jak podaje senacka
komisja do spraw drobnych przed-
sięwzięć, w okresie od 1946 r. do
kwietnia r. 1953 zamknięto w Sta-
nach Zjednoczonych 5.038 kin, czy-
li że dziennie zamykano przeciętnie
3 kina. Gazeta „Wall-Street Jour-
nal“ z 7 sierpnia 1953 r. z załam do-
nosiła, że prawdopodobnie na po-
czątku r. 1954 unieruchomi się dal-
sze 2—5 tys. kin. Spadły też znacz-
nie zyski hollywoodzkich towa-
rzystw filmowych: w r. 1952 były
one 7-krotnie niższe niż w r. 1946.

Tak się przedstawia

OBRAZ DOLAROWEJ KULTURY

którą imperializm amerykański
przekształcił w narzędzie dla reali-
zacji swych zbrodniczych celów —
w narzędzie tumanienia umysłów,
deprawowania charakterów, krze-
wienia najniższych instynktów, roz-
siewania hysterii wojennej. Tej lu-
dobójczej „kulturze“ przeciwstawia
się z coraz większym powodzeniem
zdrowa, postępową kulturą narodu
amerykańskiego, której przedsta-
wicielami są Howard Fast, Paul Ro-
beson i wielu innych artystów. Nio-
sa on w masę realistyczną sztukę,
służącą narodowi, walczącą o jego
szczęście, o pokój.

O. FIEOFANOW



Kiedy w Łodzi powstaną filmy o postępach metodach pracy?

ŁÓDŹ jest stolicą filmu polskiego, ale nie wykorzystuje wszystkich możliwości. Przecież w naszym mieście jest bardzo dużo spraw, które warto utrwalic na taśmie filmowej.

Stąd, z Łodzi właśnie, wywodzi się np. szereg nowych metod pracy. Czy nie warto by pokazać w filmie instruktażowym pionierów bezbłędnych, które jak wiemy, odgrywają dużą rolę w walce o jakość?

Podobnie — w dużym stopniu pomagają załogom fabrycznym filmy instruktażowe, dotyczące apelu Morawskiego, wzywającego wszystkich robotników 100 proc. wykonywania norm — czy apelu Stopczyka. Urzeczywistniony w całym przemyśle wódkarskim apel ten przyczynił się do zmniejszenia postojów remontowych.

A praca nożem Kolesowa? A system oszczędnościowy Korabielnikowej?

Znane z imienia i z wypowiedzi, publikowane w prasie metody i systemy trafiłyby szybko do pracowników i umysłom ludzi, gdyby pokazano je w działaniu, w praktyce. Właśnie film może pomóc w umasowieniu cennych inicjatyw i metod.

Dyrekcja Łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych powinna bezwzględnie pomyśleć nad tym. Setkom tysięcy wódkarzy i robotników innych branż filmy oświatowo-instruktażowe pomogłyby znacznie w pracy nad rozwijaniem postępu technicznego i nowatorstwa, ułatwiając realizację też IX Plenum.

(F. B.)

Na ekrany kin łódzkich wszedł dawno zapowiadany i niecierpliwie oczekiwany doskonały kolorowy film produkcji polskiej pt. „Przygoda na Mariensztacie” (scenariusz Ludwika Starskiego, reżyseria L. Buczkowskiego).

Film z pewnością będzie cieszył się wielkim powodzeniem, na które w pełni zasługuje.

Na zdjęciu Lidia Korsakówna i Zofia Wilczyńska.

NOTATKI

z życia kulturalnego ŁÓDZI

W Wojewódzkim Domu Kultury przy ul. Traugutta 18 zorganizowana została ciekawa wystawa, obrazująca osiągnięcia Chin Ludowych w ujarzmieniu siły przyrody.

28 stycznia br. o godz. 19 w KMPiK przy ul. Piotrkowskiej nr 86 odbędzie się wieczór autorstwa Stanisława Czernika.

Zespół artystyczny Domu Wojska Polskiego z Warszawy wystąpi gościnnie w Łodzi dnia 31 bm. o godz. 19 w sali MDK przy ul. Moniuszki 4a. Bilety zbiorowe można nabywać w „Artosie” przy ul. Żeromskiego 100.

Wieczór literacki poświęcony pamięci Juliana Tuwima odbędzie się 28 stycznia br. o godz. 18 w Miejskiej Bibliotece im. Waryńskiego przy ul. Gdańskiej 102.

Dnia 30 stycznia br. o godzinie 18 odbędzie się w teatrze WDK ul. Traugutta 18 premiera sztuki Hedy Zinner pt. „Radujmy się życiem”. Przedstawienie powtórzone będzie 31 bm.

Mogłoby ich być więcej, gdyby... O ogródkach bez ogródek

W ubiegłym sezonie działkowicze łódzcy uprawiali około 3.000 działek, z których zebrali samych tylko owoców i warzyw, nie licząc kwiatów, miodu, ziół itp. około 2.500 tys. kg. W przeliczeniu na pieniądze stanowi to wartość blisko 8 milionów zł.

Liczyby wymowne. Kryje się za nimi radość i zadowolenie tych robotników i pracowników umysłowych, którzy w swych ogródkach przez cały sezon zaopatrywali się w świeżą marchewkę, buraczki, ogorki, jabłka, gruszki i wiele innych smacznych owoców i warzyw. Poza tym ogródek był dla nich miejscem odpoczynku po pracy, gdzie mogli korzystać z słońca i świeżego powietrza.

Toteż coraz więcej ludzi pracy chciałoby mieć własne działki. Co dzień napływają podania do Prezydium Rady Narodowej, ORZZ i samorządów istniejących już ogródków o przydział nowych działek. Podań jest już kilka tysięcy. Niestety, nie wszystkie będą mogły być załatwione, gdyż w bieżącym sezonie planuje się zorganizowanie tylko 19 nowych ogródków działkowych o powierzchni 43 ha. Dotychczasowa powierzchnia ogródków wynosi 166.838 ha.

Czy są możliwości uruchomienia jeszcze w tym roku dalszych ogródków? Są. Potrzeba jednak do tego przede wszystkim troskliwego zajęcia się tą sprawą — przez rady narodowe, centralne zarządy i dyrekcje poszczególnych zakładów. Nie mniej konieczna jest opieka ze strony związków zawodowych, począwszy od rad zakładowych poprzez okręgi aż do ORZZ włącznie.

Co należałoby zrobić w najbliższym czasie, aby Łódź otrzymała więcej tak bardzo potrzebnych ogródków działkowych?

Przede wszystkim Miejski Zarząd Przedsiębiorstw i Urząd Komunalnych winien jeszcze raz przeanalizować sporzą-

żoną przez Wydział Budownictwa lokalizację nowoplanowanych ogródków. Z wytypowanych 60 terenów należałoby „wyłowić” te, które można by bez żadnych nakładów finansowych i sporządzenia dokumentacji prawnej oddać jeszcze wiosną tego roku do zagospodarowania działkowiczom.

Wydział Rolnictwa powinien przekazać ORZZ te tereny pod ogrody działkowe, które przez swych dzierżawców są nieodpowiednio wykorzystane. Dopilnowaniem przeprowadzenia wykupu terenów z rąk prywatnych i zebraniem dokumentacji prawnej dla zaplanowanych o-

gródków winien zająć się Wydział Społeczno-Administracyjny Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Dzielnice Rady Narodowej są w stanie przeprowadzić rejestrację terenów o powierzchni nie ponad pół ha gospodarstwo nie wykorzystanych i zgłosić je do ORZZ. Zarząd Zieleni Miejskiej powinien dopilnować, aby przyznane kredyty na inwestycje w ogródkach działkowych w wysokości 600 tysięcy zł były bezwzględnie wykorzystane.

Do centralnych zarządów, które w ubiegłym roku bardzo mało interesowały się sprawą ogródków działko-

wych, należy w pierwszym rzędzie zapewnienie pomocy finansowej i organizacyjnej poszczególnym zakładom pracy. Te z kolei winny „wylać” położone w pobliżu terenów nadające się pod ogrody i podawać je ORZZ. Dyrekcje zakładów, biorąc przykład z zakładów im. Koczańskiego, Reymonta i Hanki Sawickiej powinny zagospodarować nowe tereny sposobem gospodarczym przy pomocy materiałów odpadowych. ORZZ ma za zadanie czuwać nad sprawnym przebiegiem akcji i kontrolować wykonanie. Poza tym spieszyć z pomocą zarz. okr. związków w sprawach organizacyjnych. Rady zakładowe powinny m. in. przyjmować podania od robotników o przydział działek i dokonywać rozdziału w pierwszej kolejności racjonalizatorom i przodownikom pracy.

Jak twierdzi kierownik referatu ogródków działkowych przy ORZZ — Łódź mogłaby uzyskać jeszcze w tym roku przy dobrej współpracy wszystkich wymienionych ogniw dodatkowo ok. 1.200 działek. A z takiej liczby ogródków nie wolno nam rezygnować.

(K)

Na licznych imprezach łodzianie uczcili pamięć wielkiego poety - Juliana Tuwima

Wież o śmierci znakomitego poety — Juliana Tuwima — boleśnie zraniła serca łodzian. Tu bowiem, w mieście zasnutym dymami fabryk, rozświetlonym pracą, spędzał On swe dzieciństwo. Łódź i mieszkającym tu ludziom dedykował też wiele ze swych przepięknych wierszy.

Nie też dziwnego, że właśnie Łódź szczególnie manifestacyjnie uczciła pamięć Juliana Tuwima. Ponad trzydzieści imprez, zorganizowanych w różnego rodzaju zakładach pracy i instytucjach, poświęconych było Jego twórczości.

W KMPiK w Politechnice, UL, w ZPB im. Armii Ludowej, ZPB im. Stalina, w szkole II TPD i wielu innych fabrykach i urzędach zbiegali się łodzianie, aby za poznać się z postacią wielkiego poety i posłuchać Jego wierszy.

Krótkie prelekcje o życiu i działalności Tuwima wygłaszali literaci: Piechal, Chruszczewski, Pięta, Korprowski, Timofiejew, Miller i Mrozowski. Wiersze recytowali aktorzy scen łódzkich oraz studenci z Wyższej Szkoły Aktorskiej i PLISITO. Im przy tej okazji się ogromnym powodzeniem.

Julian Tuwim nie żyje Ale — jak stwierdził jeden z uczestników imprez w rodzinnym mieście poety — Jego słowa pozostaną zawsze żywe... (Jot)

Dwie orkiestry Występy artystów Konkursy, loterie 30 stycznia Wielki bal prasy łódzkiej

Wesoło i atrakcyjnie zapowiada się bal prasy łódzkiej. Nic dziwnego, że wzbudził on duże zainteresowanie. Dla uczestników balu, oprócz ciekawych występów znanych artystów, przygotowano szereg niespodzianek, konkursów itp., które uprzyjemnią zabawę. W salach GRAND HOTELU, „Malinowej” i „Złotej”, gdzie odbędzie się bal, przygrywać będą do tańca dwie orkiestry.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które można nabywać w sekretariacie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, grzech „Prasy”, ul. Piotrkowska 96, telefon 283-00, wewn. 10, w godz. od 9-15 i od 16-19. Stowarzyszenia twórcy i związki zawodowe mogą zamawiać zaproszenia zbiorowo z tym, że muszą one zostać wykupione najpóźniej w piątek wieczór.

Karta wstępu obejmuje równocześnie konsumpcję i zapewnia miejsce przy stole.

Przesunięto termin wycieczki do Wrocławia

„ORBIS” łódzki podaje do wiadomości, że projektowana na dzień 31 bm. wycieczka pociągiem turystycznym do Wrocławia na operę „Madame Butterfly” z uwagi na silne mrozy zostaje przełożona na pierwszą połowę lutego br.

Śladem naszych interwencji

Zaopatrzenie kiosku nr 8 w ustroju zostało poprawione. Wyrównano brak płótna w lepie GS w Barczewie. Po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia służbowego ukarano strażników SOK za niewłaściwe postępowanie w stosunku do pasażera w pociągu na trasie Skierniewice — Łódź Fabr.

Ludność powinna wziąć jak najlichnieszy udział w sesjach dzielnicowych rad narodowych

W najbliższych dniach odbędą się sesje powołanych ostatnio dzielnicowych rad narodowych.

Pierwsze zwyczajne sesje DRN poświęcone są zagadnieniom organizacji pracy rad, ich prezydium oraz komisji. Ponieważ obrady te dotyczą ściśle powiązania działalności terenowych organów jednolitej władzy państwowej z szerokimi masami mieszkańców — pożądanym jest jak najlichnieszy udział w sesji przedstawicieli społeczeństwa spoza DRN, przede wszystkim członków komitetów blokowych oraz rad zakładowych z terenu poszczególnych DRN.

Sesje dzielnicowych rad narodowych odbędą się w następujących terminach:

DRN ŁÓDŹ — POLESIE — 29 bm o godz. 17, w sali przy ul. Wólczańskiej nr 5.

DRN ŁÓDŹ — BALUTY — 29 bm o godz. 17, w sali przy ul. Limanowskiego 156.

DRN ŁÓDŹ — STAROMEJ SKA — 29 bm o godz. 17, w sali przy ul. Złotniczej nr 5.

DRN ŁÓDŹ — CHOJNY — 3 lutego godz. 17, w sali przy ul. Kilińskiego nr 228.

DRN ŁÓDŹ — ŚRODMIEŚCIE — 5 lutego godz. 17, w sali przy ul. Przejazd nr 58 i

DRN ŁÓDŹ — WIDZEW — 9 lutego godz. 17, w sali przy ul. Niciarnianej 3.

Sesja DRN — RUDA odbyła się już w dniu 26 bm.

Dostaniemy więcej „drobiazgów” dla gospodarstwa domowego

Gdy detal bawi się w hurt — „ulatniają” się żarówki

Na ostatnim zebraniu przedstawicieli handlu detalicznego dyrekcja łódzkiego „Argeđu” podała do wiadomości, iż w najbliższym czasie ukażą się na rynku łódzkim od dawna poszukiwane artykuły gospodarstwa domowego. I tak w sklepach MHD, PSS i PDT, podobno już niedługo będziemy mogli nabywać sznury do żelazek i grzejników z odpowiednimi końcówkami, małe aluminiowe rondelki i paletnie, szczotki do butów i odzieży, spinacze, pineski, blaszki do butów itp.

Na wspomnianym zebraniu zastanawiano się również nad niedostateczną — rzekomo — podażą żarówek dla łódzkich sklepów detalicznych.

I co okazało się? Stwierdzono niezbicie, iż większość sklepów detalicznych dokonuje ostatnio sprzedaży półhurtowej i hurtowej żarówek 220 V Zanotowano wypadki sprzedazy po 500 żarówek na raz.

Jasne, że szereg takich transakcji wciąga krótkiego czasu wyczerpał zapas żarówek w sklepach elektrotechnicznych, przeznaczonych dla indywidualnych odbiorców. Stąd brak żarówek w sklepach i odpowiedzi eksperymentów — „żarówek nie ma”.

Kierownicy sklepów wiedzą o tym, że załatwianie

transakcji półhurtowych i hurtowych w sklepach detalicznych jest niedozwolone, mimo że są dla nich wygodne, bo przyczyniają się do szybszego wykonania planu.

Zakłady pracy, chcąc zaopatrzyć się w większe ilości żarówek, winny zgłosić się do Rejonowej Hurtowni

„Argeđu” (ul. Więckowskiego 43) a nie wykupywać żarówek przeznaczonych do użytku ludności. Władze kontrolujące będą sporządzały protokoły karne we wszystkich wypadkach transakcji hurtowych uprawianych przez handel detaliczny, mając na uwadze interes szerokiego rzesz klientów. (Sk)



Krakowskim targiem

15 stycznia przywieziono mi 7 metrów węgla — II ratę przydziału, opłaconą dwa dni wcześniej.

Dostawa rzeczywiście bardzo szybka. Niestety, żona węgla nie mogła przyjąć, jakościowo nie odpowiadał on bowiem warunkom kupna. Był bardzo drobny i miał dużo kamieni. Obrażony wóznica oświadczył żonie, że jeżeli nie przyjmie to wcale węgla nie dostanie i odjechał.

Następnego dnia udałem się wraz z żoną do kierownika składu celem złożenia reklamacji. Tu mi oświadczone, że węgiel mój

zrzucony jest na placu i mogę go sobie zabrać ale na własny koszt.

Kierownik oświadczył dalej, że komisyjnie stwierdzono tylko 25 kg kamienia w moim węglu. Żona jednak stwierdziła, że odłożony dla mnie węgiel nie jest tym samym, który dnia poprzedniego chłano mi dostarczył.

Ponieważ nie uważałem za słuszne ponosić nie drugi raz kosztów przewozu, udałem się do Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem, gdzie dyrektor w mojej obecności zażądał od składu polecając ażeby przy okazji załadowali mój wę-

ładny postęp

Kino w Głównie nosi nazwę „Postęp”. W tym to kinie, jak w każdym innym przed filmem wyświetla się krokinę tygodniową. W „Postępie” krokinę tygodniową zmienia się

Jednak raz na miesiąc, a w najbliższym wypadkach co trzy tygodnie. W rezultacie kinomani w ogóle na kronikę nie przychodzi, zajmują zaś miejsca na widowni po wyświetleniu krokin. Ponieważ przerwa ta jest krótka, na widowni wytwarza się okrutny bałagan.

Może kierownictwo kina nie ponosi w tym wypadku winy, może dyrekcja kin nie dość serca okazuje kinom prowincjonalnym. W każdym razie podając powyższe do wiadomości wierzymy, że i mieszkańcy Główna będą mogli oglądać aktualne kroniki, naukowe oświatowe dodatki itp.

Wl. Domańska (1192)

S. B. Kilińskiego 60, m. 12

Takie „zasady” obce są instytucjom naszego handlu. (1174)

Oszczędzaj energię elektryczną



Dla miłośników literatury pięknej

HOMER — Odyseja. Przekład Jana Parandowskiego str. 410 zł 17.—
K. DICKENS — Wielkie nadzieje t. I/II str. 258 + 235 zł 12,80
L. TOLSTOJ — Dzieciństwo. Lata chłopięce. Młodość str. 528 zł 15,50
L. TOLSTOJ — Anna Karenina t. I/II str. 507 + 443 zł 30.—
I. ERENBURG — Dziewiąta fala str. 462 zł 27,—

Dla Młodzieży

J. IWASZKIEWICZ — Wycieczka do Sandomierza str. 263 zł 12,—
T. GAUTIER — Kapitan Fracasse str. 362 zł 18,—
do nabycia w księgarniach DOMU KSIĄŻKI.

Przodownicy handlu uspołecznionego
Pieczyno i mleko o každy porze

— Cukier, mąka, chleb, bulion...
Przy každy z wymienionych pozycji „fajka”, posawiona szybkim ruchem ołówka, podliczenie i sprawdzenie.
— 25 zł 60 gr.
Pieniądze wędrują do kasy, sprzedawczyni zwraca się do następnego klienta:
— Proszę...



Klienci załatwieni. Franciszka Sarno, przodująca sprzedawczyni sklepu PSS przy ul. Zawiszy 26, ma wolną chwilę. Wykorzystuje ją na przyniesienie z magazynu podręcznego artykułów, które w sklepie są już na wyczerpaniu. Poprawia ich ułożenie na półkach, bo...
— W sklepie musi panować porządek i wszystko powinno być pod ręką — mówi Franciszka Sarno. Pracuję w tym sklepie około 3 lat. Przed objęciem pracy ekspedientki PSS skierowała mnie na sześciotygodniowe kursy sprzedawców.

Sklep nasz znajduje się w dzielnicy robotniczej. Klienci nasi albo spieszą się do pracy, albo wracając z pracy robią zakupy, by przyrządzić obiad. Staramy się, by o každy porze — sklep nasz jest dwumianowy — mieć pełny wybór towarów, szczególnie takich jak chleb, bułki i mleko...
Klienci odwiedzający nasz sklep przy ul. Zawiszy 26 są pełni uznania dla obsługi.
— O každy porze możemy tu dostać potrzebne prowianty. Obsługa sprawna i szybka, a co najważniejsze uprzejma — mówią klienci.
Nie dziwnego. Przecież to zespół tego sklepu zdobył w ubiegłym roku nagrodę — aparat radiowy — ufundowaną przez przewodniczącego Rady Narodowej m. Łodzi w konkursie naszej redakcji pod hasłem „Podnosimy kulturę handlu uspołecznionego“.

(wit)

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 „Spazmy no dne”
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Chirurg”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Królowa śniegu”, g. 19.15 „Fircyk w zalach”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Doña Juanita”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Aladyn 1001”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 13 „Ta Feng” g. 17 „Jedzie pociąg z węglem”

Pracownicy poszukiwani

Kierownika sekcji administracyjnej, inspektora kontroli technicznej Branży Metalowej — potrzebna znajomość metaloznawstwa, inspektora kontroli technicznej Branży Chemicznej — Różnej — pożądana znajomość procesu wyrobów artykułów chem. — różnych. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr Łódź, ul. Jaracza 72. 211-K

Konstruktorów przy projektach żelbetonów z praktyką i techniką normowania z praktyką, najchętniej z biur projektowych przyjmie Biuro Projektowania Zakł. Włókienniczych. Zgłoszenia osobiste ul. Sienkiewicza 47 Dział Personalny. 212-K

Wysoko kwalifikowaną maszynistkę — sekretarkę oraz murarza zatrudni Spółnia Pracy „Osnowa”. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Łódź, Jaracza 40. 214-K

Kotłowniarki i kierownika energetyki zatrudnia od zaraz Zakłady Przemysłu Pończosznego im. pik. W. Jurczaka w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr ul. Sienkiewicza nr 65 w godz. od 7.30 do 15.30. 217-K

2 kwalifikowanych (dyplomowanych) laborantów fizykoterapii, 3 dyplomowane pielęgniarzy, 1 kuchmistra (kucharkę wykwalifikowaną), 1 referenta zaopatrzenia technicznego, 1 wykwalifikowanego konserwatora aparatów medycznych poszukuje natchmiast Przedsiębiorstwo Państwowe „Uzdrowisko - Świeradów” w Świeradowie Zdroju. Warunki pracy wg obowiązującego układu zbiorowego. Wyżywienie na miejscu. Podanie wraz z życiorysem składać do Działu Kadr Uzdrowskiej. 215-K

Sztukatorów do białych robót cięgniowych gipsowo poszukuje Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Łódź. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr ZBM Łódź, ul. Piotrkowska nr 55.

UŻYWANE FUTRA — BLAMY I KOŁNIERZE SKUPUJE
Spółdzielnia „FUTRO”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 78, JARACZA 9.
NAWROT 1-a i NARUTOWICZA 1.

Mróz się wzmaga, grypa ustępuje
Wielu łodzian wyjeżdża na wczasy

ŁÓDZKIE Biuro Pogody zanotowało wczoraj w nocy o godz. 1 minus 24 stopnie, o godz. 5 minus 20 stopni, a o godz. 9 — minus 22 st. Najniższa temperatura doby wynosiła minus 25 st.

Pogoda najbardziej zachęcająca do wyjazdu w góry. Toteż w biurze wczasów przy ul. Traugutta 12 ruch ożywił się. O ile w styczniu dość duży procent miejsc wczasowych nie został wykorzystany, o tyle zapotrzebowania na wczasy w lutym napływają co dzień. Z 3 tys. miejsc 1500 już rozdzielono. Biuro dysponuje również dużą ilością miejsc pełnopłatnych.

Na pozostających w mieście łodzian mróz nakłada poważne obowiązki. Przede wszystkim trzeba zainteresować się urządzeniami wodociągowo-kanalizacyjnymi w posesjach. Nasze urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne są w zasadzie tak budowane, że uwzględniają możliwość dużego mrozu, posiadają jednak i pewne słabsze punkty. Do nich należą np. wodomierze, precyzyjne i kosztowne urządzenia, które nieodpowiednio zabezpieczone zamarzają i psują się.

Niestety, nie wszystkie komitety blokowe pomyślały o zabezpieczeniu wodomierzy, skutkiem czego wiele z nich zepsuło się.
Stało się tak np. w domu przy ul. 22 Lipca 45 i Przybyszewskiego 1. To samo miało miejsce w szalecie publicznym przy ul. Kamiennej 15, gdzie mało zapobiegliwie okazało się Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania.

Szczególnie dużo wypadków zamarzania wodomierzy zdarza się co roku na Stokach. Dlatego też mieszkańcy, jak zresztą i wszyscy, którzy o tym dotychczas zapomnieli, winni okryć wodomierze słomą czy woreczkami z sianką, szmatami itp.

Woda miejska wypływająca z rezerwuaru posiada temperaturę 12 stopni, toteż nie zagraża jej zamarz-

nięcie tam, gdzie zbyt długo nie stoi w rurach znajdujących się w pomieszczeniach nieogrzewanych. Dlatego szczególnie w nieogrzewanych podczas mrozu pralniach trzeba rury zabezpieczyć. W ubikacjach ogólnych komitety domowe winny pomyśleć o napełnieniu w specjalnie do tego celu uszawionych piecach, aby rury doprowadzające wodę nie popękały.

Wczoraj mimo silnego mrozu nauka w szkołach zasadniczo odbywała się normalnie. Wyjątki stanowiły szkoły położone daleko na przedmieściach, do których dzieci dochodzą po kilka kilometrów, gdzie jak np. w szkole 142 w Rogach. Lekcje w klasie I i II zostały zawieszone.

Tramwajom mróz nie przeszkadzał specjalnie w normalnym kursowaniu, tylko personel w zimnych wagonach miał mocno utrudnioną pracę.

Pocieszającym objawem mimo zimna jest fakt, że nasilenie grypy od trzech dni maleje i lada dzień spodziewane jest przesilenie

choroby. Na ogół grypa przebiega w Łodzi łagodnie i ilość powikłań jest minimalna. (k)

Golone, strzyżone
Historia krótka z cyklu: wódka
W NIEDZIELĘ



Piękne plany, Dziarska mina... — Jak się weźmę! Butelczyna.

W PONIEDZIAŁEK



Nos na kwintę, Niesmak w buzi, Leć jak ołów, Z planu — guzik. SKORPION.

CO?gdzie?KIEDY?

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Przygoda na Mariensztacie” g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
GOYNIA (Przejazd nr 2) „Wesele w Ecker” „Budujemy drogi” „Czy wiecie że 3-53” PKF 4-54, g. 18, 19, 20 Program dla najmłodszych „Brylant małego koczownika” „Odwagą zwyciężaj” „Serce bohatera” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Zakazane piosenki” g. 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Cud w Mediolanie” g. 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Kurtyna w górę” g. 17, 19
POLONIA (Piotrkowska 67) „Przygoda na Mariensztacie” g. 14, 16, 18, 20
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Wielka przygoda” g. 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 176) „Przygoda na Morzu Czerwonym” g. 17, 19
REKORD (Rzgowska 2) „Dolina śmierci” g. 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Młode serce” g. 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Tajemnicza wyspa” g. 18.30
SWIT (Bałucki Rynek 2) „Przełom” I ser. g. 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dumna królewna” g. 16, 18, 20
WISLA (Przejazd nr 2) „Biały kiel” g. 14, 16, 18, 20
„Podstęp swatki” g. 18, 20
WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Nadziei za dwa grosze” g. 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Przygoda na Mariensztacie” g. 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Złotowska 26) „Lubow Jarowaja” II ser. g. 18, 20
DWORCOWE — „Czy wiecie, że...” 4-52 „W kraju socjalizmu 7-52” „Dziadek i wnuczek” PKF 3-54 g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Dziury apłek

Apteki: nr 13 (Obr. Stalingradu 15), nr 49 (Pabianicka 218), nr 16 (Jaracza 32), nr 19 (Stalingradu 50), nr 26 (Kopernika 67), nr 53 (Piotrkowska 26), nr 55 (Plac Kościelny 8).
AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.
DZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Od godz. 8 do 20 szpital im. dr. Madurkiewicza — ul. Krzemieniecka 5
od godz. 20 do 8 szpital im. M. Curie Skłodowskiej — ul. Curie Skłodowskiej 15.

RADIO

CZWARTEK, 28 STYCZNIA

12.15 Radziecka muzyka ludowa. 12.45 Aud. dla wsł. 13.00 Koncert orkiestry 13.40 Utwory skrzypcowe. 14.10 Dla id. I skrzypkowsko. 14.30 Dla kl.v aud. sl.muz 15.00 Wiazanka melodii. 15.10 „Późna jesień” opowiada. 15.30 Dla dzieci aud. sl.muz. 16.00 Rejonizacja pszenic pogad. 16.10 Muzyka. 16.20 (L) „Codzienne sprawy”. 16.35 (L) Koncert ork. LRPR. 17.15 (L) „Runda z piosenką”. 17.30 (L) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.40 (L) „Młodzi muzycy przed mikrofonem”. 17.55 (L) Muzyka tan. 18.05 (L) Reportaż aktualny. 18.30 Odpowiedzi fall 49. 18.45 Koncert chóru. 19.10 Kurs języka rosyjskiego. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 „Dla każdego coś miłego”. 21.26 Wiad. sportowe. 21.32 „Słowniczek muzyczny”. 22.00 Aud. o pamiątkach J. Kilińskiego. 22.20 Koncert symfoniczny. 23.08 Muzyka operowa.

SPRZEDAŻ

OKAZJA! Sprzedam piękne łóżko umeblowane stołowe. Wiadomość Piotrkowska 182-14 po godz. 16 tel. 188 07

„LEICA” Standart zamienia na lustrzankę typu „Practica” lub „Rollei flex” tel. 115-02

PARKIET suchy sprzedam. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „205”

SPRZEDAM adapter z płytami. Wschodnia 15 m. 13 (220-G)

SAXOFON tenor, srebrny sprzedam. — Dzwonit 276-55 (895-G)

SPRZEDAM pierwszorzędną radio z okiem magnetycznym ul. Przedzialska na 26 m. 4 (897-G)

LOKALE

ZAMIEŃCIE 2 pokoje duże, kuchnia, sypialnia, wygodny (dzielnica Pl. Dąbrowskiego) na dwa małe pokoje, kuchnia z wygodami. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „200”

SAMOTNA starsza osoba poszukuje niekrepującego pomieszczenia sublokatorskiego. — Dzwonit 213-93 (246-G)

NAUKA

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, kursy sekretarskie (także księgowość) rozpoczynają kursy Stowarzyszenia Stenografów. Maszynopis Stenografowanie posłedzeń, narad produkcyjnych zjazdów Zapisy Kilińskiego 50, tel. 278 16, Piotrkowska 83 tel. 106 48. (142-K)

KURS dla czapników organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy sekretariat Piotrkowska 9. Pracownia czapek

KORRESPONDENCYJNE kursy nowoczesnego kroju krawieckiego ciekawego męskiego i damskiego prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź kawa 4

PUNKT SKUPU ŻYWCA KRÓLICZEGO

przy ul. Stara Gąska 52 (Ruda Pabianicka, przystanek tramwajowy przy ul. Skrajnej)

URUCHOMIŁA

SPÓŁDZIELNIA PRACY KUŚNIERSKIEJ „KUŚNIERZ” 199-K

FOTEL DENTYSTYCZNY (pneumatyczny)

w bardzo dobrym stanie zakupimy natychmiast! Zgłoszenia należy kierować do Z.W.A.N.N. Łódź, ul. Gdańska nr 138. Dział Administracyjny. 226-K

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH CHEMICZNYCH I WODNYCH

Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 161 przyjmuje od wszystkich przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych zamówienia na dostawę drzwi chłodniczych zimnoizolowanych, kompletnie okutych wykonanych z drzewa dębowego. Przy zamawianiu należy jedynie podać wymiary drzwi w świetle ościeżnicy. Dostawa w ciągu miesiąca.

Dla szachisty

M. WRÓBEL — Tajemnice dwuchodówki str. 371 zł 30,—
W. LITMANOWICZ — III Międzynarodowy Turniej Szachowy Sopot 1951 str. 235 zł 18,90
do nabycia w księgarniach DOMU KSIĄŻKI.

KURSY wieczorowe w Zakładzie Konserwacji i Praw Maszyn do pisania organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. — Pierwszeństwo mają ko biety. Zapisy Łódź 4, godz. 8-18 (204-K)

5-MIESIĘCZNE kursy kroju i szycia i modelowania dla prowadzący Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy przyjmują sekretariat, Łódź 4

KURSY KSIĘGOWOŚCI — przy Związku Zawodowym Włókienniczych urucha miają wkrótce półroczny kurs księgowości pod stawowej Zapisy trwają jeszcze tylko kilka dni — sekretariat Żeromskiego nr 36 godz. 16-20.

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia i brań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa wy uczają kursy IPR Próchnika 25 godz. 10-12, 16-18 (174-K)

5-MIESIĘCZNY kurs kroju i szycia IPR Sienkiewicza 89 Zapisy codziennie (177-K)

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia i brań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa wy uczają kursy IPR Piotrkowska 69 godz. 10-12, 17-19. (173-K)

KURSY kroju męskiego IPR Zapisy codziennie ul. Stalina 7 (146-K)

5-MIESIĘCZNY kurs kroju i szycia domowego w godz. rannych. Zapisy ul. Stalina 7 w godz. 9-16. (147-K)

KURSY nowoczesnego kroju męskiego IPR Zapisy codziennie Stalina 7 od 9-16. (176-K)

ZAPISY na 5 miesięczny kurs nowoczesnego kroju i szycia i modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny. Przyjmuje sekretariat kursów IPR Piotrkowska 24 w godz. 10-12 oraz 16-18. (175-K)

5 MIESIĘCZNY kurs kroju i szycia IPR Zapisy poniedziałki środy piątki ul. Włoczańska 27 o raz wtorki czwartki soboty ul. Złotowska 30a w godz. 9-16. (144-K)

HURTOWNIA - SKŁADNICA SKUPU DROBNEJ WYTWORCZOŚCI

JAN SZYMAŃSKI w Łodzi, Plac Wolności 12 (dawniej Łódź, ul. pik. Więckowskiego 5)

ZAWIADAMIA

z dniem 1. II. 1954 r. wznowia swą działalność i poleca ARTYKUŁY GALANTERII METALOWEJ oraz ŻELAZO.

3-MIESIĘCZNY kurs kroju i szycia IPR. Zapisy poniedziałki, środy, piątki ul. Włoczańska 27 o raz wtorki, czwartki, soboty ul. Złotowska 30a w godz. 9-16. (145-K)

3-MIES. kurs nowoczesnego kroju IPR Sienkiewicza 89. Zapisy codziennie (178-K)

KURSY księgowości pod stawowej i RPK dla handlu i przemysłu organizuje ośrodek szkoleniowy przy ul. Gdańskiej 29 Zapisy w godz. 18-20 tel. 191 48

ROZNE

WAGI LABORATORYJNE analityczne, półanalityczne i inne sprzedaje z renowacją Pomocnicza Spółdzielnia Wielobranżowa Waga Precyzyjna Grodzisk Maz ul. Baltycka nr 8 tel. 70 01

ZGUBY

ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. Jan Janik Łódź Mielczarskiego 4 m. 6

ZGUBIONO kartę meldunkową. Mikołajczyk Aleksandra, Łódź, Karłowicka 25-4

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty Lucjan Tubewlewicz

Niemce powiat Lubartów ZGUBIONO legiti. Ubezp. Spół. legiti. Zw. Zaw. i książeczkę PKO na nazwisko Stanisław Szamałek, Armii Czerwonej nr 118

SKRADZIONO legiti. Zw. Zaw. legiti. Ubezp. Spół. legiti. Zw. Zaw. i książeczkę fabryczną na nazwisko Michalina Gabarkiewicz, Snyerska 5

ZGUBIONO legiti. szkolny, pokwitowanie na złożone dokumenty. Anna Nowacka, Piotrkowska nr 165 (245-G)

Oszczędzaj energię elektryczną

REDAGUJE KOLEGIUM

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 98. Centrala tel. 283 00. Red. nac. 125 64, 283 00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. 112 60 i 244 79. Sekr. odpow. 204 75, 283-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80, 141 10. Dział Miejski — 129 13, 137 47, 223-05. Dział Kulturalny — 109 62. Red. Panoramy — 283 00, wewn. 38. Dział Sportowy — 208 95, 283 00, wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103 04. Dział Korespondentów — 114 32, 283 00 wewn. 40. Dział Książka, Zyczeń i Zażeń — 283 00 wewn. 42. Redakcja nocna — 279 76. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114 75 czynne 9-16, w sobotę 8-14.

WYDAWCA INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

Katedra boksu na AWF

Znany trener bokserski Cendrowski przestaje z dniem 1 lutego pracować w CWKS, ponieważ obejmuje katedrę boks na AWF. Jednocześnie będzie on centralnym trenerem Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. Jak mówi w Warszawie, trenerem CWKS ma zostać Feliks Sztam.

W najbliższą niedzielę odbędą się trzy mecze w I lidze bokserskiej: CWKS — Gwardia (Warszawa), Gwardia (Kraków) — Stal (Łączędło) i Gwardia (Ślupsk) — Kolejarka (Gdańsk).

Przed meczem CWKS — Gwardia odbędą się eliminacje juniorów w związku z spotkaniem Warszawa — Łódź (7 lutego). M. in. odbędą się walki pomiędzy reprezentantem Polski Łukomskim a Magosem.

W pogoni za krążkiem

Juniorzy Łodzi grają w Krynicy

Termin rozgrywek półfinałowych o mistrzostwo Polski juniorów został wyznaczony na 12 — 14 lutego.

Spotkania półfinałowe przeprowadzone będą w dwóch grupach: w Krynicy i w Toruniu. Reprezentacja Łodzi zaliczona do grupy „Krynica” i została ona rozstawiona. W grupie tej, obok Łodzi, znalazły się drużyny Stalinogrodu, Krakowa i Poznania.

W pięciu meczach 10 punktów obiecuje zdobyć trener J. Pisarski

Wielu zwolennikom boks wydać się może, że jeśli Włókniarz rozegra najbliższy mecz pięciarowski dopiero 21 lutego, to może on sobie pozwolić na odpoczynek.

Sprawa przedstawia się jednak zgoła inaczej. Bokserski Włókniarz oczekuje jeszcze meczu bardzo ciekawego i w dodatku takiego, którego wyniki zadecydują o losie drużyny, która za punkt honoru postawiła sobie awans do I ligi.

Początkowo zapowiadało się, że rzeczywiste Włókniarz zrealizuje swój ambitny plan. Niestety przyszedł moment, gdy zespół został zdekompletowany i po walkowerach w Bielsku, a następnie po przegranej meczu w Poznaniu, łódzianie z pierwszego miejsca w tabeli przesunęli się na trzecią pozycję.

Toteż dzisiaj łódzianie zmobilizują wszystkie siły by móc ten właśnie okres czasu, dzielący



Udział w mistrzostwach narciarskich Łodzi daje przepustkę do Oliwy

czniów — narciarzy jest niewątpliwie wynikiem rozwijającej się szeroko akcji propagującej sporty zimowe wśród młodzieży szkolnej.

Na ringu w Ozorkowie

W Ozorkowie wystąpił bokserzy Budowlanych (Łódź) przeciwko miejscowemu Włókniarzowi.

Mimo iż Kłos i Kalinowski doznali porażek, mecz zakończył się zwycięstwem Budowlanych 12:8.

Pierwsi zwycięzcy Igrzysk Harcerskich

Harcerzy łódzkich nie przestraszył mróz. Wzięli oni licznie udział w V Harcerskich Mistrzostwach Dzielnicy Śródmieście. Po uroczystym otwarciu zawodów, którego dokonał kierownik oddziału Oświaty DRN Śródmieście — Matecki, wzięli udział w starcie flagi i harcerze stanęli na starcie biegów patrolowych.

W konkurencji chłopców startowało 25 patroli. Zwyciężył patrol szkoły podstawowej nr 80. Na drugim miejscu znalazł się patrol szkoły TPD XVIII, a na trzecim TPD.

W konkurencji dziewcząt startowało 9 patroli. Zwyciężył patrol szkoły podstawowej nr 33, przed szkołą nr 1 i TPD V.

Dziś w Parku 3 Maja, o godz. 13, rozegrane będą biegi płaskie na dystansie 2 km i 1500 m.

Trzeba zaznaczyć, że przy organizacji mistrzostw współpracują uczniowie Liceum Pedagogicznego oraz SKS przy I Gimn. im. Kopernika.

Ślizgawka ZS „Gwardii” przy ul. Piotrkowskiej nr 180

Na placu przy ul. Piotrkowskiej 180, a więc w centrum miasta powstało nowe lodowisko. Jest to ośrodek sportów zimowych Gwardii.

Otwarcie ślizgawki, dostępnej dla wszystkich łyżwiarzy, nastąpi dziś o godz. 13. Ślizgawka czynna będzie codziennie od godziny 10.

Mało budujący jest natomiast brak w dalszym ciągu zgłoszeń narciarzy z Włókniarza i Gwardii. Chodzi przede wszystkim o Włókniarza, który na terenie Łodzi jest najliczniejszym zrzeszeniem sportowym. Dlatego raz jeszcze chcemy zdominować jego działaczy i zawodników do wzięcia udziału w oficjalnych mistrzostwach narciarskich Łodzi.

Po niedzielnej starcie zawodników łódzkich czekają ich jeszcze dwie lokalne konkurencje przewidziane w kalendarzu sportowym, a mianowicie: 3. II. — bieg na 30 km, oraz 7. II. — biegi sztafetowe.

Trzeba nadmienić, że udział w nizinnych mistrzostwach Polski, mających się odbyć w Oliwie, uzależniony jest od startu zawodnika w mistrzostwach okręgu. Chociażby z tego względu narciarze nasi powinni gremialnie stanąć na starcie mistrzostw narciarskich Łodzi by wyłonić najsilniejszą reprezentację na wyjazd do Oliwy.

Mistrzostwa w Oliwie będą przeglądem narciarstwa nizinnego całej Polski. Konkurencja będzie bardzo silna mimo wyłączenia z zawodów okręgów górskich: wrocławskiego, krakowskiego i stalinogrodzkiego.

Na motocyklach przez zasypane śnieżne

Sekcja Motorowa Łódzkiego Klubu LPZ organizuje 31 bm. o godz. 19, rocznicę wyzwolenia Łodzi, II ogólnopolski patrolowy rajd zimowy z punktami na licencję II klasy rajdowej.

Udział w rajdzie mogą brać zawodnicy posiadający licencję klasy III oraz patroli klubowe składające się z 3 motocykli dowolnego typu i litrażu.

Raid składać się będzie z jazdy okólną szosowo-terenową, prób obserwacyjnych i motocyklowej oraz strzelania z karabinka sportowego do figur i rzutu granatem do lejki. Długość trasy okólną ok. 100 km. Start o godz. 9.30 sprzed lokalu LPZ ul. Piotrkowska 125, a meta na strzelnicy LPZ przy Dworcu Kaliskim.

W związku z rajdem Sekcja Motorowa LPZ zwołuje zebranie członków 28 bm. o godz. 19.30, na którym omówione będą sprawy organizacyjne.

12 ognisk na wałach stadionu gorąca herbata i grzane piwo

— dla widzów dzisiejszego meczu między Czerwoną Gwiazdą z CSR a młodzieżową reprezentacją Polski

Hokeiści CSR Czerwonej Gwiazdy po rozegranym meczu w Warszawie z CWKS, który zakończył się zwycięstwem gości 3:1 wystąpią dziś w Łodzi w towarzyskim meczu z młodzieżową reprezentacją Polski.

Spotkanie odbędzie się na lodowisku Włókniarza przy Al. Unii o godz. 18.

Reprezentacja nasza oparta zostanie na graczach CWKS. Hokeiści Czerwonej Gwiazdy udadzą się z Łodzi do Bydgoszczy, gdzie grać będą z reprezentacją Gwardii.

Na wałach lodowiska przy Al. Unii w 12 żelaznych k-

szach zapłoną potężne ogniska. Ponadto uruchomiony zostanie bufet z gorącą herbatą i grzanym piwem.

Organizatorzy dzisiejszego meczu hokejowego, chcąc w ten sposób przeciwdziałać marznięciu widzów w czasie spotkania z Czerwoną Gwiazdą z CSR.

Młodzieżowa reprezentacja Polski wystąpi w składzie:

Wacław, Kociąg, Chodakowski i Olczyk z CWKS, Pęczek i Zawadzki z Górnik, Kurek, Nowak, Janiczko i Jeżak z CWKS, Nikodemowicz i Paluch z Ogniw, Wróbel III (CWKS), Wróbel II (Górnik), Czech (CWKS).

W rezerwie: Bryniarski (Spójnia), Gestya (Unia) i Matysiak (AZS).

Sędziować będzie z naszej strony Wycisk. Trenerzy drużyny Zarzycki i Michalik. Bilety na mecz w godz. przedpołudniowych sprzedaje „Orbis”. Przed meczem w kasie na stadionie.

Narciarze NRD przybyli do Polski

W środę, 27 bm. w godzinach porannych przybyli do Warszawy narciarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej — reprezentacja SV Dynamo, która weźmie udział w międzynarodowych zawodach narciarskich, organizowanych przez ZS Gwardia w Zakopanem.

Goście tego samego dnia po zwiedzeniu Warszawy wyjechali do Zakopanego.

Koszykarze Spójni ulegli... grypie

Koszykarze Spójni Łódzkiej są poważnie zmartwieni. Zbliża się bowiem termin meczu ligowego z AZS w Warszawie, a tutaj aż trzech czołowych zawodników Pawlak, Szor i Piuszewski zachorowało na grype. Być może, że do niedzieli gracze ci już wyzdrowieją i pojadą do Warszawy, ale wiemy, jak trudno im będzie szybko uzyskać kondycję.

Koszykarze Ognia mają przerwę w rozgrywkach. Najbliższy mecz rozegrają w Warszawie z CWKS dopiero 7. II. Włókniarz natomiast rozegra w Łodzi w sali MDK o godz. 18 mecz z CWKS. Drużyna żeńska spotka się ze Spójnią warszawską.

O sporcie wiejskim na naradzie w Łodzi

Omówienie pracy na odcinku kultury fizycznej i sportu wiejskiego na terenie woj. łódzkiego, nastąpi na posiedzeniu rozszerzonego Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Obrazy odbędą się w piątek 29 bm. o godz. 11 w sali konferencyjnej Prezydium Woj. RN przy ul. Ogrodowej 15.

Wyniki

o światowym znaczeniu osiągnęli pływacy radzieccy

Szereg doskonałych wyników uzyskali pływacy radzieccy na zawodach rozegranych 25 i 26 bm. w Moskwie. Wynik lepszy od rekordu świata w sztafecie 4x100 m st. zmiennym mężczyzn — 4:21,3, pobicie rekordu Europy w sztafecie 4x100 m st. dow. mężczyzn — 3:50,5 oraz kilka rekordów ZSRR — oto bogaty plon zawodów w Moskwie.

Piłkarze węgierscy nie próżnują

Seniorzy zmierzają się z Egiptem, juniorzy z NRD

Kłapa piłkarzy węgierskich w liczbie 19 zawodników odebrała w dniu wczorajszym w Budapeszcie do Kairu, gdzie w dniu 2 lutego rozegra pierwszy swój mecz na terenie Egiptu. Oficjalne spotkanie Węgry — Egipt wyznaczono na 12 lutego w Kairze.

W dotychczasowej historii spotkań Węgry — Egipt odbyły się zaledwie trzy mecze. Pierwsze spotkanie w ramach Igrzysk Olimpijskich w 1924 r. w Paryżu zakończyło się wygraną Egiptu 3:0. W 1932 r. Węgry remisują w Kairze 0:0, a w 1934 r. w rozgrywkach o mistrzostwo świata w Neapolu zwyciężają 4:2.

Młodzieżowa reprezentacja piłkarska Węgry udata się w przeciwnym kierunku — do NRD. Reprezentacja licząca 17 zawodników w dniu 31 bm. spotka się w Berlinie z młodzieżową reprezentacją stolicy NRD.



(34)

— Très jolies, ça! — wskazał na dywan.

Piotr podał mu zapalnik i sam zapalił także.

— Więć pan tu już osiem lat mieszka? — zagadnął.

— Osiem lat — odrzekł tamten. — J'ai roulé ma bosse... — zaczął po francusku i zaraz znów przeszedł na język polski, którym władał równie swobodnie. — Wycierałem kąty po różnych pensjonatach, ale tu jest jeszcze najlepiej. Tak, proszę pana, jestem najdawniejszym lokatorem naszej Juliette, tego światobliwego Shylocka? w spódnicy. Mieszkam tu jeszcze wtedy, gdy ten dom nie należał do niej formalnie; zanim hm... nabyła do niego tak zwanych praw.

— Tak zwanych? — powtórzył Piotr. — Jak pan to rozumie?

— Oh, nie zna pan tej historii? Dom był własnością pewnej rodziny żydowskiej, a Julia pełniła tu obowiązki gospodyni. I podczas okupacji — wie pan przecież jaki los spotkał ogromną większość żydów w Polsce... Syna i córkę schwytano na ulicy zaraz na początku tych przesładowań. Nie wiem co z nimi zrobiło Gestapo; dość, że nie wrócili tu nigdy. Rodzice szaleli z rozpacz, ale instynkt życia zwyciężył w nich nawet rozpacz. Gdy się zaczęło wysiedlanie do getta, postanowili ukryć się we własnym domu pod opieką wiernej, przywiązanej gospodyni. Ufali jej, notez bien! — ponieważ była tak nabożna. Zresztą — que voulez vous? On fait ce qu'on peut? A w ówczesnych okolicznościach...

Piotr słuchał z rosnącym zaciekawieniem, nie przerywając, a człowiek o młodzieńczej twarzy i siwych włosach opowiadał dalej, jakby od niechcenia, wtracając francuskie zwroty i tłumacząc je czasem na polski lub wypowiadając je po polsku, aby nawiasowo dodać im właściwe, francuskie brzmienie, które miał na myśli.

— Julia z początku nie chciała o niczym podobnym słyszeć, ale wreszcie zgodziła się, pod pewnymi warunkami. Tych dwoje ukryło się w maleńkiej komóreczce na strychu. Przebywali tam — (imaginez vous!) — dwa lata, wychodząc tylko

w nocy, aby przejść się trochę po ogrodzie. Przez ten czas Julia umierała ze strachu — (d'un trac épouvantable) — i oczywiście zbijała fortunę.

— Na czym? — spytał Piotr, wstając, aby poczęstować swego przypadkowego gościa kieliszkiem wina.

Malaine powiódł za nim wzrokiem. Na widok butelki uśmiechnął się przelotnie.

— Malheur — powiedział, jeszcze z tym uśmiechem na ustach. — Niestety. Na ludzkim nieszczęściu, na nędzy, bardzo często robiło się wtedy grube pieniądze. Musieli jej płacić za ten strach. I — parbleu! — płacili słono! Ba, w takich okolicznościach — vous lachez tout — wszystko się oddaje, żeby żyć.

Ujął kieliszek napełniony przez Piotra, uniósł go w górę, spojrzał pod światło, powąchał, po czym skinął z uznaniem głową.

— A la votre? —

Smakował wino ze zjawstwem.

— Umm — bon — miśnięto lekko językiem. — Eh bien, nasza Julia poza dochodami za odnajmowanie pokoiów prawdopodobnie osiągała jeszcze inne, znacznie większe, jak się domyślam. Mieszkam tu, jak już panu mówiłem, nie wiedząc o całej tej historii, dopóki Julia nie zwierzyła mi się z tego, oczywiście, tylko częściowo. Bała się. Nie ma pan pojęcia, jak się bała. A poza tym... Jeszcze mi wtedy nie

przychodziło do głowy, co tam tkwi au juste? na dnie tej sprawy. Byłem naiwny!

Spojrzał na Piotra z lekkim uśmiechem.

— Nie mówię tego po to, żeby pan myślał, że chcę w pańskich oczach uchodzić za niewiniątko — wyjaśnił. — Ale... No, przynajmniej, że tego bym nie wymyślił.

Wychylił kieliszek do dna i już bez dalszych ceremonii pozwolił, aby Piotr napełnił mu go ponownie.

— Tam był testament — powiedział nieoczekiwanie, bez żadnego nacisku i nie podnosząc ani trochę głosu. — Bardzo dobre wino — dodał.

Piotr nie mógł powstrzymać lekkiego odruchu zniecierpliwienia. „Sekretarz” dostrzegł to i uśmiechnął się zadowolony.

— Ciekawe, n'est-ce pas? Dowiedziałem się o tym dopiero znacznie później, już po wyzwoleniu — apres la liberation. Julia radziła się mnie wówczas w tej sprawie... hm... spadkowej. Ale — revenons a nos moutons? — Więć bała się okropnie. Myślę, że co najmniej tak, jak tych dwoje nieszczęśników, pozostających na jej łasce, tam na strychu.

Spojrzał w górę, jakby jeszcze teraz odczuwał ich obecność.

— Co za głupcy! — wykrzyknął. — No i skończyło się to pewnej nocy — mówił dalej, opuściwszy oczy. — Pamiętam warkot samochodu, pisk hamulców. Pctem — łomotanie do drzwi i ten rozpaczliwy dzwonek. Gestapo!

1) Właściwie.

2) Wróćmy do rzeczy.

(D. c. n.)